

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i szefowi sekeyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszkowi Kleinowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Piotrowi Lenińskiemu w Nowym Sączu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł starszego radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, Wojciechowi Biesiadzkemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu zamianowało kandydatów pocztowych: Piotra Pieściorowskiego, dr. Kajetana Dalbora, Hieronima Niegłosa i Maksymiliana Kocha, komisarzami pocztowymi c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 lipca b. r. do l. 105.361 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Po „Malace“ — „Scandia“! Zaledwie uspokoiła się nieco opinia publiczna, oświadczeniem, złożonym rządowi angielskiemu przez Rosyję, że „podobne wypadki nie zdarzą się na przyszłość“, — a oto przybywa nowa podnieca wzburzenia: parowiec hamburskiej kompanii kolejowej „Scandia“ został aresztowany przez rosyjski parowiec „Petersburg“ a objęty przez rosyjską załogę, musiał pod rosyjską flagą powrócić do Port Said.

Można spodziewać się na pewne, że „Scandia“ podobnie jak „Malacca“ na skutek zażaleń interesowanego rządu odzyska swobodę — praktyczne więc znaczenie tego zajścia jest bardzo skromne. I gdyby szło tylko o jakiś odosobniony wypadek, z pewnością nie wszczynaliby wrzawy. Ale tu idzie o system, o metodę, jaką wprowadza Rosyja i jej „statki floty ochotniczej“ po przejściu przez Dardanele zmienione w okręty wojenne.

Rząd angielski zaprotestował już energicznie przeciw takiemu postępowaniu. Uczynił to samo, jakkolwiek w oględniejszej formie, rząd niemiecki. Jakoż Petersburg po krótkim namyśle dał uspokajające odpowiedzi — jednak pierwszy zaraz okręt, jaki nawinął się patrolowi rosyjskiemu na morzu Czerwonym, został aresztowany.

Niewiadomo istotnie, jak sobie tłómaczyć zagadkowe zdarzenie. Czy znowu wina spadnie na kapitana okrętu, rzekomo działającego na własną rękę? Albo czy zapewnienie Rosyji, iż podobne wypadki już się nie zdarzą, wystosowane było jedynie do Anglii z wykluczeniem Niemiec, których rząd tyle życzliwości okazał caratowi w ostatnich ciężkich przejściach? Jakież może mieć interes Rosyja w tem, aby zrazić sobie przyjaciela w chwili, gdy tak bardzo potrzeba jej życzliwości u postronnych?

Tak, czy owak, zajęcie „Scandii“ pogorszyło znowu sytuację, wytworzoną przez stanowisko Rosyji na Morzu Czerwonym. Pośrednio oddziaływać ono musi także na dalszy przebieg zatargu anglo-rosyjskiego, o bala bowiem zaufanie w oświadczenia rządu petersburskiego.

Tem energiczniej wystąpi zapewne teraz Anglia w obronie praw nietylko swoich własnych, lecz także tych praw międzynarodowych, które pogwałcił przejazd „Smoleńska“ i „Petersburga“ prz. Dardanele.

Tak więc długo tlejąca niewidocznie kwestya dardaneleńska może wybuchnąć teraz jasnym płomieniem i trudno przypuszczać, aby do jej ugaszenia wystarczyły choćby najbardziej uprzejme enuncyacye Rosyji. Anglia żąda zasadniczego uregulowania sprawy, a to równa się zupełnie zniesieniu przywilejów, które Rosyja pozyskała na podstawie umowy z Turcją z r. 1891. Przywileje to były znaczne, skoro okrętom rosyjskim udało się przepłynąć przez cieśninę pod flagą handlową, a za cieśniną odrazu przeistoczyły się w okręty wojenne.

Rząd angielski nie dał się porwać roznamiętnieniu; chłodno i z rozwagą traktował zajścia na Morzu Czerwonym, ale równocześnie poczynił zarządzenia wskazujące na to, iż byłoby rzeczą niebezpieczną lekceważyć jego wole. Angielskie statki wojenne udały się na Morze Czerwone, by służyć za eskortę statkom handlowym i każdy zamach odeprzeć siłą. Równocześnie część floty angielskiej udała się nad Bosfor, by zabronić przejazdu przez Dardanele statkom ros-

syjskim, gdyby chciały pospieszyć śladami „Petersburga“ i „Smoleńska“. Ubezpieczywszy w ten sposób swoją powagę, będzie mogła Anglia swobodnie, a z całym naciskiem, wytoczyć wszystko, co w sprawie dardaneleńskiej ma do powiedzenia.

Zbliżają się więc znowu ciężkie dni dla padyszacha. Nie ma on szczególnych przyczyn po temu, aby bronić interesów rosyjskich tak samo, jak nie pociąga go zbyt gorąca sympatya ku Anglii. Ale w obec rządu carskiego ma Turcyja tyle zobowiązań! Odszkodowanie wojenne dotąd niezapłacone wisi nad nią, jak miecz Damoklesa a przy każdej sposobności przypomina Rosyja swe pretensye, gdy chce na sultanie wyrzucić nacisk. Jakże poradzi on sobie ze sprzecznymi żądaniami dwóch potęg?

Na domiar zaś Anglia może śmiało liczyć na poparcie Niemiec. Jakkolwiek bowiem raczej antagonizm, niżli przyjaźń, znamionuje wzajemny stosunek owych dwóch mocarstw, to w obec afery ze „Scandia“ trudno będzie hr. Buelowowi stanąć jawnie i stanowczo po stronie Rosyji.

Skoro więc udało się „Petersburg“ i „Smoleńsk“ pchnąć przez Dardanele, byłyby one lepiej zrobiły, spiesząc na wody Oceanu Spokojnego i tam kusząc się o zdobycie laurów, aniżeli wywoływać niepotrzebne konflikty na Morzu Czerwonym.

JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli w Galicyi.

Mikołajów-Drohowszczyzna, 22 lipca.

(S. W.) Dziś o godzinie 10 minut 22 przed południem — jak to już pokrótce doniosłem telegraficznie — przybył tutaj ze Lwowa JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli, celem zwiedzenia rządowej stacyi ogierów oraz zakładu sierót i starców fundacyi Stanisława hr. Skarbka. W podróży

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Przez wspólność myślowego prądu i dla Anki to był „on“.

Lecz Narbut wtulał się w „niego“ sam z wątpliwością i słabością swoją.

Anka zachowywała się odpornie, nie żądając słodyczy i czaru głosu, jako daniny koniecznej dla swej egzystencji.

Narbut i jemu podobni w „nim“ szukali usprawiedliwienia ze swych czynów i błędów. Anka, którą jej własne skrzydła niosły ścieżką prostą po nad ziemią, nie zwracała się w tę stronę, gdzie delikatnie melaściwały skrzydła demona wątpliwości.

— Patrzę w głąb dusz!... — mówiła. „On“ nie patrzył, „on“ zaglądał cię-

kwie. Zrenicie jej niosły litość i ciepło. Jego zrenicie migotały ciekawym szafrem sensacji.

Oboje niesli w rękach światło lamp, któremi rozświecali ciemnice dróg.

Po obu stronach drogi życia ciemniały skupione, zbolale postacie tych, którzy nie wiedzą, czego pragnąć mają i czy cieszyć się, czy boleć nad tem, że żyć muszą.

Ścieżką tą, tak bardzo do Golgoty podobną, płynęła Anka ze swą lampą i smugą jej do tej chwili tylko litosna, już drżała wpływem Narbuta, płodną siłą podnoszącą omdlewających i rozjaśniającą mrok, w który dusze napotkane, a bolu pełne, były spowite.

Tak pragnąć zaczęła. Lecz oto drży światelko inne, migocze, czaruje, hypnotyzuje, wabi.

Biegnie „on“, rozsunał cicho skrzydła, biegnie „on“ i brylantowo migocze lampą swego zwątpienia, które stroi pozorami ekstazy Nirwany.

— Żle ci?... szumią czarne, cudowne skrzydła, źle ci, cierpiasz? zgnij, przepadnij! rozplyń się w Doskonałość!... wróć do Prabytu, zostań tem, czem byłeś, Jednością — duchem, wykwitnij czarem ziół, ciałem...

Słodka głosz, destrukcyjny słodki głos... I zaraz potem... Zabij się!...

Na chwilę lampa w rękę Demona gaśnie. Ze ścieżek powstają postacie dusz znieczonych i stoją nieruchome pod czarem tego Objawienia, na które czekały.

— Mękę skróć!... Łopotuj skrzydła już nawet niema.

Myśl tragiczna przeniknęła, przepoiła dusze.

Zabij się!...

Na krawędzi cłka siedzi Leliana. Złote włosy obramowało delikatnie słońce.

Siedzi i patrzy na grupę młodych ludzi zbitych koło biurka.

Do świeżych, koralowych warg przylgnął mu wieczysty papieros.

Narbut stoi błądy, jak trup, po jeszcze jednej nieprzespanej nocy. Z piękności odkrytych przed Anką myśli znów błakają się cienie. Alkohol działać przestał. Narbut wy-

rasta z bagna, jak kwiat. Błądzi wzrokiem po ścianach redakcyi.

Kto wie, radby pozostać sam, pisać, malować... tworzyć chce.

I patrzeć w dusze ludzkie i siłą swoją, która mu wraca, przelewać w te dusze, lub podawać im żdźbło ratunku, po którym zdolają dźwignąć się na wysokość promienniejszych istnień.

Tak chce Narbut jeszcze w tej chwili, gdy słońce złoci powietrze i ziemię. Wyciągnęło z niego truciznę szynkowni i rozpusty.

Prymitywny człowiek rozgorzał czystym płomieniem pod odzieżą, w którą go „cywilizacya“ wtoczyła.

Rozgorzał czystością, jasnią, oddechem, pragnieniem wtopienia się w Piękno natury. Narbut chce żyć, chce innym życie możliwe uczynić.

Pochyleni nad biurkiem radzą, jak zredagować wieść o samobójstwie.

— Ile miał lat?

— Dwadzieścia.

— Więc ostatnie było „Za światy“?

— Przecież wiesz, oddana dopiero przed-

wczoraj do drukarni.

— Mauzoleum...

— Niech będzie.

Trzask zapalek. Ci ludzie palą, palą

ciagle. Zatruwają się bez litości.

— Napisać prosto, notatkę, tak i tak...

— Nie, nie.

— Dodać coś? po co?... jaki cel?...

— Bydłęta jesteście!

— Och! och!...

Znów cisza.

Piszą, czytają, przemazują.

Anka stoi zdrtwiła.

Skąd oni wiedzą? — skąd?

Ten trup leży przecież jeszcze nieodkryty. Czuwa nad nim Dusza lasu i strzeże swemi zielonemi źrenicami.

Krąży dokoła kobieta odziana czarno, w długiej, fałdzistej szacie.

Lecz wejść do lasu nie śmie.

Tam jeszcze jęczy szamocąca się dusza samobójcy.

I przed tą grozą — ustaje zagadkowa jej władza.

Z grupy piszących słyhać znów słowa.

— Więc stanowczo, rewolwer?

— Tak, wczoraj wziął od Stefki. Nie

umiał się obchodzić. Strzelali do drzwi. Zastałem ją wyczerpaną. Leżała, jak martwa. Bałem się, że zapadnie w katalepsję.

— Nie należało przeskądzać. Kto wie, co by z tego wynikło...

— Ach bydłęta! bydłęta!...

Narbut odsunął się trochę od całej

grupy, która zimno dyskutowała nad ułożeniem naprzód pośmiertnej wzmianki o trupie, który jeszcze oficjalnie i państwowo z listy żyjących wykreślony nie został.

— Gdzie?

Pytanie krótkie, zwrócone w stronę Leliana, urwane słowo; on jeden wiedział

dokładnie.

— Całą noc piliście do białego dnia...

Milczenie.

— Rozstałeś się z nim, gdzie?

Milczenie.

Z głębi głos trochę ochryply.

— Spodziewam się, piliście absynt.

Milczenie.

I nagle jakieś lekkie, trochę litośne,

przygasłe:

— Ach bydłęta! bydłęta!...

Leliana nie mówi nic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

też towarzyszyli P. Ministrowi: JE. P. Namieśnik Andrzej hr. Potocki, JE. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Korytowski, rada Dworu Struszkiewicza, rada sekcyjny bar. Sackena, rada Namieśnictwa p. Wacław Zaleski i prezes galic. Towarzystwa gosp. dr. Kozłowski.

Po przywitaniu się z obecnymi na dworcu: kuratorem fundacji skarbkowskiej Fryderykiem hr. Skarbkiem, starostą z Żydaczowa p. Skałkowskim komendantem stacyi ogierów br. Enisem, dyrektorem zakładu drohowskiego p. Schmidtem i dyrektorem dóbr fundacyjnych, p. Trojanem, odjechał P. Minister powozem zaprzężonym w czwórce arabów siwoszów najpierw do stacyi ogierów, gdzie przybycia P. Ministra oczekiwało grono oficerów. P. Minister wysiadłszy z powozu, zwiędził po kolei stajnię, aptekę, ujeżdżalnię krytą, kuźnię, magazyny siana, owsa i słomy, poczem oglądał pojedynczo wszystkie ogiery. Przy sposobności zwiędzenia magazynów siana i owsa, badał P. Minister szczegółowo ich gatunki i jakość.

Ze stacyi ogierów udał się P. Minister powozem do zakładu sierót i starców fundacji hr. Skarbka. Przed gmachem zakładowym oczekiwali przybycia P. Ministra grono nauczycielskie, oraz wychowankowie i wychowawcy z orkiestrą na czele. P. Minister przywitawszy się z członkami grona nauczycielskiego, wziął następnie udział w śniadaniu, jakie na jego cześć wydał kurator fundacji Fryderyk hr. Skarbek.

Po śniadaniu zwiędził P. Minister szczegółowo cały zakład, oprowadzany przez kuratora fundacji i dyrektora zakładu. Niezwykła czystość we wszystkich salach i korytarzach miłe wywarła wrażenie na zwiędzających, z czego wnioskować należy, że obecny kurator Fryderyk hr. Skarbek i dyrektor zakładu nie szczędzą ni pracy, ni trudu, by sierotom, zostającym pod ich opieką, było jak najlepiej. Dowodem tego, że sierotom na niczem nie zbywa, jest miłość, jaką otaczają potomka s. p. Stanisława hr. Skarbka i tego, który umiejętnym, kierownictwem i łagodną karnością umożliwiła zdobycie w przyszłości własną pracą kawałka chleba. Po oddziale dziewcząt oprowadzała znowu P. Ministra przełożona zajętych w zakładzie zakonnice, S. Puschertowa, pokazując kolejno kuchnię, pralnię i sypialnię.

W zakładzie drohowskim przebywa obecnie 212 chłopców, 127 dziewcząt, 24 starców i 27 starszulek. Grono nauczycieli składa się z 9 nauczycieli i 9 instruktorów, którzy udzielają nauki rzemiosł. Wychowankowie zakładu uczęszczają do 6-klasowej szkoły i połączonej z nią szkoły rzemiosł, dziewczęta zaś do 4-klasowej szkoły żeńskiej i połączonej z nią szkoły gospodarstwa domowego.

Przed wyjazdem P. Ministra do Stryja wykonali wychowankowie w parku zakładowym przy dźwiękach orkiestry ćwiczenia lancami, znane z ostatniego Złota Sokołów we Lwowie i ćwiczenia wolne, poczem odbył się popis wychowanków w gaszeniu ognia dachowych, pokojowych, ratowaniu ludzi i rzeczy.

Stryj, 22 lipca.

(W. S.) O godzinie 5-05 po południu przybył tu JE. P. Minister rolnictwa baron Giovanelli w towarzystwie rady Dworu Struszkiewicza, rady sekcyjnego bar. Sackena i prezesa galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Kozłowskiego. — Na dworcu przybycia Dostojnego Gościa oczekiwali starosta miejscowy rada Namieśnictwa Szczerowski, marszałek powiatowy Adam Onyszkiewicz, poseł do Rady państwa Eugeniusz Abrahamowicz i Julian bar. Brunicki.

Z dworca kolejowego udał się P. Minister powozem w towarzystwie Juliana bar. Brunickiego do Podhorzec.

Podhorce, 22 lipca.

(W. S.) W towarzystwie rady Dworu Struszkiewicza, rady sekcyjnego bar. Sackena, prezesa galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Kozłowskiego i Juliana barona Brunickiego przybył tu JE. P. Minister rolnictwa baron Giovanelli wczoraj około godziny 7 wieczorem ze Stryja, zwiędziwszy po drodze w gminie Wierczanach świniarnię zarodową yorshire i trzy zagrody włościańskie.

Przed pałacem oczekiwali przybycia P. Ministra bar. Brunicka, Edmund hr. Dzieduszycki z Izdorówki, marszałek powiatowy Adam Onyszkiewicz, rada szkolny i dyrektor gimnazjum w Stryju dr. Petelenz, burmistrz miasta Stryja Stojalowski, p. Antoni Skrzyński, właśc. Żurawna i Jan Matkowski, właściciel Sokołowa.

Po przywitaniu się z gospodynią domu i zaproszonymi gośćmi zwiędził P. Minister szkółkę drzew owocowych, z której około 60.000 sztuk rocznie idzie na eksport, zbiór przepysznych koniferów i drzew ozdobnych.

Następnie odbył się obiad, w którym wzięli udział wszyscy wymienieni, oraz rada Namieśnictwa p. Szczerowski ze Stryja i poseł Eug. Abrahamowicz.

Po przenocowaniu w gościnnym domu bar. Brunickich, oglądał P. Minister dziś rano bydło z gminnych obór zarodowych w Podhorcach i Dobrzeńcu, oraz konie i bydło włościańskie z Kornelówki, Machlińca, Gelsendorfu i Brigidau.

Następnie chodząc we wsi Podhorcach niemal od chaty do chaty, wypytywał się Pan Minister za pośrednictwem rady Dworu Struszkiewicza i prezesa galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego miejscowych włościan o stan plonów tegorocznych i potrzeby gospodarstw włościańskich.

Po przyjęciu deputacji włościan miejscowych i ze wsi okolicznych, która w serdecznych słowach podziękowała P. Ministrowi za przybycie do kraju, celem zaznajomienia się z potrzebami gospodarstw włościańskich, odjechał Pan Minister powozem do Bereźnicy.

Bereźnica, dnia 23 lipca.

(W. S.) Po godzinie 11 przed południem przybył tu z Podhorzec JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli w towarzystwie rady Dworu Struszkiewicza, rady sekcyj-

nego br. Sackena prezesa galic. Tow. gospodarskiego dr. Włodzimierza Kozłowskiego, marszałka powiatowego Onyszkiewicza, opiekuna szkoły Juliana br. Brunickiego i inspektora hodowlanego p. Marszałkowicza, celem zwiędzenia tutejszej krajowej niższej szkoły rolniczej.

U wejścia do gmachu szkolnego ustawili się uczniowie szkoły z gronem nauczycielskim i rada gminna Bereźnicy z naczelnikiem gminy. Dyrektor szkoły p. Henryk Rozwadowski, w krótkim, lecz pełnym gorących słów przemówieniu powitał przybywającego w mury szkolne P. Ministra, prosząc go imieniem szkoły o poparcie dla niej na przyszłość.

Po przywitaniu się z obecnymi, zwiędził P. Minister kapliczkę zakładową, sale sypialne i wykładowe, muzeum rolnicze, jadalnię, kuchnię i mleczarnię zakładową, budynki gospodarcze, warsztat stelmachski, ogrody: warzywny i owocowy, tudzież pole doświadczalne.

Krajowa niższa szkoła w Bereźnicy, założona na podstawie uchwały sejmowej, staraniem Wydziału krajowego, wspartego ofiarnością Juliana br. Brunickiego, a utrzymywana kosztem kraju przy pomocy zasiłków ze skarbu Państwa, otwartą została dnia 19 września 1896. Celem szkoły, do której obecnie uczęszcza 45 uczniów, jest kształcenie synów włościańskich na zdolnych gospodarzy. Kurs w szkole trwa trzy lata.

Po zwiędzeniu całego gmachu szkolnego odbyło się śniadanie, poczem P. Minister o godz. 1 m. 30 popołudniu odjechał do Stryja w towarzystwie przybyłych z nim do Bereźnicy osób.

Stryj, dnia 23 lipca.

(W. S.) W przejeździe przez Stryj do Lwowa zwiędził JE. P. Minister br. Giovanelli miasto i świeżo odnowiony po strasznym pożarze kościół parafialny. Przybywszy na dworzec, odjechał P. Minister o godzinie 2 m. 25 popołudniu do Lwowa. Na dworcu w Stryju, celem pożegnania Dostojnego Gościa jawili się starosta miejscowy, rada Namieśnictwa p. Szczerowski, marszałek powiatowy p. Adam Onyszkiewicz, poseł do Rady państwa p. Eugeniusz Abrahamowicz i Julian br. Brunicki.

Lwów, dnia 23 lipca.

(W. S.) Dziś o godz. 4:35 po południu przybył tu z powrotem JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli w towarzystwie rady Dworu Struszkiewicza i rady sekcyjnego br. Sackena i wprost z głównego dworca kolejowego udał się powozem do rzeźni miejskiej. Przybycia P. Ministra oczekiwali tutaj prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent miasta Ciucheński, radni rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman, Ciecchulski i Mokrzycki, poseł Vivien, rada miejskiego urzędu budowniczego Gorecki i dyrektor rzeźni p. Gottlieb.

P. Minister oprowadzany przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego i dyrektora rzeźni p. Gottlieba zwiędził szczegółowo

całą rzeźnię, przyczem wyczerpujących informacyj udzielał mu towarzyszący prezydent dr. Małachowski i dyrektor rzeźni Gottlieb. P. Minister zwiędził przedewszystkiem halę targową dla drobnego bydła, stajnię na bydło, targowicę końską, rzeźnię dla drobnego bydła, rzeźnię dla nierogacizny, rzeźnię wołów, płuczkarnię, halę maszyn, chłodzarnię, poczem około godz. 6.30 odjechał do miasta.

A teraz kilka słów o samej rzeźni. Dzięki niestrudzonemu zabiegom rektora Akademii weterynaryi dr. Szpilmana, który w r. 1893 wszedł w skład Rady m. Lwowa, zajęto się sprawą uporządkowania stosunków higienicznych miasta i między innymi wybudowano i urządzone nową rzeźnię i targowicę bydłecę i oddano je do użytku w dniu 15 lipca 1901.

Trudności w przeprowadzeniu przymusu rzeźnianego (Schlachtzwang) w szczególności co do zabijania cieląt i świń, które dotąd zabijano po domach, były podobnie zresztą jak i w innych kulturalnie wyżej stojących krajach niesłychane. Dzięki jednak gorliwym zabiegom obecnego dyrektora, p. Gottlieba, przy zastosowaniu obowiązujących ustaw i rozporządzeń o środkach spożywczych, zostały trudności te pokonane. Z roku na rok liczba wybijanych zwierząt normalnie wzrasta, a rzeźnię pokątnie w domach, które w r. 1901 i 1902 nie należały do rzeźni, obecnie należą do wyjątkowych. Tak np. w r. 1902 wybito 115.772 sztuk zwierząt, w r. 1903 już 123.989, a rok 1904 przyniesie bezwątpienia jeszcze większą wyką w wyboju. Ze wzrostem wyboju zwierząt w rzeźni, wymaga się także ruchu na targowicach bydłecy, co nie pozostaje bez znaczenia i korzyści, jakie odnoszą okoliczni producenci a w szczególności włościanie, sprzedając bydło swe wprost rzeźnikom z możliwym, niezupełnym jednak jeszcze omiśnięciem pośredników. Tożsamo ściślejsza kontrola i opieka na targowicach, jakoteż sprzedaż bydła na wagę, przyczynia się do sprawnego handlu bydła na tory rzetelniejsze.

Poddanie ściślej kontroli weterynarycznej w rzeźni mięsa prowincjonalnego, dowożonego koleją lub wozami, przyczyniło się wprawdzie do tego, że jakość mięsa dowożonego znacznie się podniosła, ilość jednak spadła, tak że w porównaniu z rokiem 1902, przewieziono w r. 1903 blisko o 100.000 kłgr. mniej, co nie pozostało bez znaczenia na aprowizację i cenę targową tego artykułu.

Do rozwoju zakładu przyczyniło się również w wysokim stopniu zbudowanie toru kolejowego do samej rzeźni i zcentralizowanie całego ruchu bydłem i mięsem.

Strony, sprowadzające bydło na targ lub rzeź, oprócz wygód, ponoszą znacznie mniejsze koszta doprowadzenia lub dowiezienia zwierząt na targ lub do zabicia. Toż samo mięso koleją dowożone może być zaraz wyładowane na miejscu sprzedane lub wprost z wagonu przeniesione do chłodzarni, w skutek czego odpada daleki transport z dworca do miasta, co w porze letniej ma bardzo doniosłe znaczenie i higieniczne i ekonomiczne.

Ze stopniowem uregulowaniem się ruchu, zmniejsza się także ilość konfiskat mię-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

A tymczasem książd Porcheddu, trzymając szklanekę w górę, z głową nieco przechyloną na ramię i spojierając po obecnych, nucił:

*Sulla poppa del mio brik
Buoni sigari fumando,
Col bicchiere facendo trik
Bevo rum di contrabbando.*

— Ach! ach! ach! — śmiały się ko biety.

Jeden tylko Elias milczał. Siedząc na jednym z licznych siedel, rozrzuconych po *Cumbissia*, pił swoje wino zwolna, schylając i podnosząc od czasu do czasu głowę. I za każdym razem, gdy ją podniósł, oczy jego spotykały się ze śmiejącymi się oczami Magdaleny, siedzącej naprzeciw niego, niedaleko, a oczy te ukośne, pełne ognia, w duszę mu wnikały. Doznawał rodzaju upojenia, rozluźnienia wszystkich nerwów, prawie fizycznej przyjemności, każdym razem, gdy na nią patrzył. Głosy, roznośny, śmiechy, piosenki książd Porcheddu, dochodziły go jakby zdala; zdawało mu się,

że słyszy to wszystko z jakiegoś odosobnionego miejsca, nie biorąc udziału w zabawie ogólnej.

Ale nagle ktoś przemówił do niego i tym sposobem przytomność mu wróciła. Obudził się jak ze snu, spoehmurniał, powstał z miejsca i wyszedł szybko.

— Gdzie idziesz, Elias — wołał Pietro, chcąc go dogonić.

— Idę zobaczyć konie. Daj mi spokój! — odrzekł szorstkim tonem.

— Już się kto inny koniami zaopiekował. Czemu jesteś w złym humorze, Elias? Czy jesteś niezadowolony, że Magdalena przyjechała?

— Cóż znowu! Czemu mi to mówisz? — spytał Elias, wpatrując się bacznie w twarz brata.

— Zdawało mi się, że dąsasz się na nią. Obawiam się, że ci się nie podoba. Czy by to była prawda, bracie?

— Jesteś szalony! Wszyscy jesteście szalenci!... Ona także, ze swoim przechwalonym rozsądkiem, nadto się śmieje!

Pietro się nie obraził. Zresztą, on tak samo jak wszyscy w domu, traktował Eliasa jak dziecko, a raczej jak chorego, obawiając się sprawić mu przykrość i dogadzając wszystkim jego fantazjom. Tym razem także, Pietro, widząc, że brat pragnie pozostać sam, wrócił do swojej narzeczony.

— Wszyscy oni szaleni! — myślał Elias — snując się tam i ówdzie. A ja sam? Ach! ona jest narzeczoną mego brata! Dlaczego jestem taki głupiec, że na nią patrzę?

Cały wieczór pozostał na dworze.

— Gdzie może być Elias? — pytała od czasu do czasu Zia Annedda, wodząc niespokojnym wzrokiem w około. — Gdzie

mógł pójść ten błogosławiony chłopiec? Idźże go poszukać, Pietro.

Ale Pietra zajmowała tylko Magdalena, która, prawdę mówiąc, nie wydawała się bardzo w nim zakochana, ale nie dawała tego poznać po sobie, może dlatego, aby zachować godną postawę, zaleconą przez matkę.

— Idę, idę — odpowiadał Pietro.

Ale się nie ruszał. Gdy nadeszła pora wieczery:

— Gdzie też może być Elias? — powtórzyła znowu Zia Annedda. — Portulu, idź no zobaczyć, gdzie może być twój syn.

Zio Berte piekł całkowite jagnię, nardziane na rożen drewniany. Chwalił się, że nikt na całym świecie nie potrafi lepiej od niego upiec jagnię lub prosię.

— Pójdę za chwilę, pójdę za chwilę — odrzekł żonie. — Pózwól mi pierwej skończyć rachunki z tem oto zwierzątkiem.

— Jagnię już upieczone, Berte. Idź, przyprowadź twego syna.

— Nie, jagnię nie jest upieczone, moja żoneczko. Czy ty się na tem znasz? Czy byś może chciała i w tem także rad swoich udzielać Berte Portulemu? Zresztą, pozwól dzieciom się bawić. Bawić się, to ich robota.

Ale ona nalegała i wreszcie Zio Portulu gotował się do odejścia, gdy Elias wrócił. Miał oczy błyszczące i kolory na twarzy; był bardzo piękny. Wszyscy patrzyli na niego, Zia Annedda westchnęła głęboko a Zio Berte zaczął się śmiać z radości, poznawszy, że Elias był trochę pijany. Ale Elias widział przed sobą tylko skośne, ogniste oczy Magdaleny i miał ochotę płakać, jak małe dziecko.

„Szalona! myślał sobie. Po co ona tak na mnie patrzy? Czemu nie pozostawi mnie w spokoju? Powiem to Pietrowi, powiem to

wszystkim. Bo ostatecznie, jeżeli go nie kocha, po co go oszukuje?... Szalona jest, szalona!... Ale ja także jestem szalony. Nie, nie powinienem patrzeć na nią; powinienem raczej serce sobie wyrzeć... odejść sobie, pójdę do Paski, córki przeora i będę się do niej zalecał...”

Rzeczywiście zbliżył się do ogniska przeora i rzekł:

— Pasko, ty jesteś najpiękniejszą krewną świętego Franciszka!

— A ty najpiękniejszym jego krewnym! — odpowiedziała młoda dziewczyna, nie odrywając się od swego zajęcia przy kościółku.

Elias usiadł przy niej i patrzył w nią z dziwną uporeczywością. Ona się śmiała bardzo zadowolona; a on tymczasem czuł, że serce mu zamierało.

Z głębi *cumbissia* Magdalena im się przypatrywała; i od czasu do czasu spuszczała szerokie powieki o długich rzęsach, a wtedy była podobna do wizerunku Madonny w starym stylu, melancholijnej i zrezygnowanej. Gdy wieczór podano, Zio Berte wołał Eliasa.

— Nie, zostanę tutaj — odrzekł młodzieniec. — Najpiękniejszą krewną świętego Franciszka zaprasza mnie do swego stołu.

— Chodź tutaj, prędko! — krzyżał Zio Portulu. — Nikt ciebie nie zaprosił; a nawet, gdyby kto zaprosił, nie pozwalam ci przyjmować zaproszenia. Jeżeli nie przyjdiesz dobrowolnie, twój ojciec, Zio Portulu, potrafi siłą ciebie sprowadzić!

Elias powstał natychmiast i zbliżył się do niego, ale nie chciał ani jeść, ani pić i odpowiedział z półgębkiem, gdy ktoś przemówił do niego

(Ciąg dalszy nastąpi).

provincjonalnego. Gdy w roku 1902 zniesiono 4096 kłgr. mięsa, w roku 1903 już tylko 1778 kłgr., tak samo, gdy w r. 1902 zniszczono w samej rzeźni 807 sztuk skóry z powodu węgryczy, w roku 1903 już tylko 677 sztuk, co dowodzi, że strony interesowane, t. j. rzeźnicy, nie chcą narażać się na straty, starają się dowozić tylko takie zwierzęta i takie mięso, które może być do konsumpcji dopuszczone.

Również zauważyć się obecnie daje postęp w przypuszczaniu do rzeźni i wybijaniu cieląt dostatecznie dojrziałych, t. j. conajmniej 10-dniowych. Wymagania w tym kierunku stawiane w rzeźni w interesie konsumenta przyczyniły się już poniekąd do tego, że w bliższych okolicach podmiejskich zniewoleni są właściciele dóbr przetrzymywać cielęta dłużej przy krowach.

Uregulowanie kontroli nad mięsem, a w szczególności prowincjonalnym przyczyniło się również do podniesienia jakości i mianości dłuższej konserwacji wyrobów marnarskich.

Wreszcie dodać wypada, że z urzędzeń rzeźni czerpie znakomity materiał naukowy Akademia weterynaryi, dalej medycyna, a w szczególności zakład higieny, ponadto zaś szkoły rolnicze wyższe i niższe galicyjskie i bukowinańskie w programie nauk objęły corocznie wycieczki naukowe do rzeźni lwowskiej.

W ostatnich dniach ustawiono w rzeźni sterylizator, celem ekonomicznego spożytkowania mięsa ze sztuk dotkniętych węgryczą, a od 2 lat funkcjonuje z pożytkiem zakład do przeróbki krwi bydłowej na mąkę karmną i nawozową, zainicjowany na wzór podobnego zakładu w Dreźnie przez dyrektora rzeźni p. Gottlieba. Za inicjatywę p. Gottlieba zawiązano również prowizorycznie Towarzystwo asekuracyjne, które z wejszeim sterylizacji mięsa w życie będzie się musiało zmienić na Towarzystwo sterylizacyjne na wzór wiedeńskiej „Sterilisirungs-Genossenschaft“ w Meidlingu.

Stopniowo dąży także dyrektor p. Gottlieb do uregulowania spraw handlowych i przemysłowych; oraz do umoralnienia i podniesienia duchowego zaniedbanej czeladzi i służby rzeźniczej.

O godzinie 8 wieczorem wydał na cześć JE. P. Ministra obiad prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego dr. Włodzimierz Kozłowski. W obiedzie tym prócz gospodarza wzięli udział: JE. Pan Minister rolnictwa baron Giovanelli, JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. ks. Metropolita Szeptycki, JE. Prezydent wyższego sądu kraj. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu JE. dr. Witold Mora Korytowski, ksiądz Arcybiskup Teodorowicz, radca Dworu Struszkiewicz, radca sekcyjny baron Sacken, radca Namiestnictwa Wacław Zalewski, Fryderyk hr. Skarbek, poseł Vivien, dr. Tadeusz Skatkowski i dyrektor Akademii rolniczej w Dublanach Frommel.

Krasne, 24 lipca.

(W. S.) Po godzinie 1 z południa przybył tu JE. P. Minister rolnictwa br. Giovanelli, którego oczekiwali na dworcu p. Schnell z Firlejówki, radca sądowy Bartkiewicz ze Złoczowa, kierownik starostwa w Złoczowie

komisarz powiatowy p. Stanisławski, p. Fedorowicz z Okna, prezes galic. Tow. gospodarskiego dr. Kozłowski, oraz delegaci Kółek rolniczych z Zarwanicy, Złoczowa, Kniżego, Jelichowiec, Skwarzawy, Pietrycz, Krasnego, Oleska, Białego Kamienia, Uszni, Buska, Adamów i Sokołówki.

Imieniem delegatów Kółek rolniczych powitał P. Ministra p. Bartkiewicz prosząc o poparcie dla tych Kółek.

JE. P. Minister podziękowawszy za powitanie, odjechał w towarzystwie p. Schnell'a do Firlejówki, gdzie Go znów powitałi gospodynin domu p. Schnellowa i poseł Władysław Gniewosz z synem, marszałek powiatu złoczowskiego Wincenty Gnoński, prezes oddziału brodzko-złoczowskiego Tow. gospodarskiego Kazimierz Obertynski i poseł Vivien.

Po śniadaniu, zwiędził P. Minister wozem prowadzoną oborę zarodową pełnej krwi simenthalskiej, subwencyonowaną przez galic. Towarzystwo gospodarskie, kilka gospodarstw włościańskich oraz przyjął deputację Tow. sadowicznego „Selskij Hospodar“, złożoną z ks. kanonika Dutkiewicza z Ciszek i ks. kanonika Gutkowskiego z Ożydowa, która wręczyła P. Ministrowi pismo z prośbą o poparcie gospodarstw włościańskich wyłącznie ruskiej narodowości.

JE. P. Minister w odpowiedzi na przemowę delegatów, zauważył, iż przedewszystkiem winni się zwrócić do galic. Tow. gospodarskiego, które nie odmówi im z pewnością swej pomocy i że pracując wspólnie z tem Towarzystwem wiele mogą zdziałać dla podniesienia gospodarstw włościańskich.

Po obiedzie, w którym wzięli udział wszyscy wyż wymienieni, o godzinie 8 wieczorem odjechał P. Minister z powrotem do Krasnego, skąd o godz. 8:55 udał się przez Lwów do Tarnowa.

Wybory sejmowe na Bukowinie.

Dokonane w piątek, dnia 22 b. m. wybory we wszystkich dwunastu okręgach kurii gmin wiejskich w Bukowinie, zakończyły się zwycięstwem stronnictwa wolnomysłnego z wyjątkiem okręgu suczawskiego, gdzie wybrany został Rumun konserwatywny. Wynik szczegółowy przedstawia się, jak następuje:

Okręg czerniowiecki: Wybrany jednogłośnie dr. Floryan Lupu, radca sądu krajowego i poseł do Rady państwa.

Okręg sadagórski: Dotychczasowy poseł tego okręgu dr. Smal-Stoeki, profesor Uniwersytetu czerniowieckiego, otrzymał głosów 59, a właściciel dóbr ziemskich Mikołaj Flondor, Rumun konserwatywny, 52 głosów. Wybrany p. dr. Stefan Smal-Stoeki.

Okręg kocmaniecki: Dotychczasowy poseł Hieroteusz Pihulak, profesor gr. or. szkoły realnej w Czerniowcach uzyskał 69 głosów, a naczelnik gminy Dymitr Bazan w Kocmaniu 29 głosów. Wybrany tedy p. Pihulak.

Okręg storożyniecki: Właściciel dóbr i ordynat na Berhomicie, Jerzy baron Wasilko otrzymał 112 głosów, kontrkandydat Burla 6 głosów. Wybrany baron Wasilko.

i wygody w danem mieście, musi stać w odwrotnym stosunku do liczby jego mieszkańców. Następuje okres drugi rezygnacji i biernego poddania się nieubłaganej rzeczywistości, który niepostrzeżenie przechodzi w okres trzeci sentymentalnej tęsknoty za... t. zw. ogniskiem domowym.

Ot, co jest: życie niestety jest już takie, że najdziwniej uzależnia od prozaicznych rzeczy wielką poezję. Kto nie chce wierzyć, niech się odważy zaprzeczyć, że befstek, kotlet, czarna kawa i kołnierzyk nie rodzą, pełnej poezji, tęsknoty za ogniskiem domowym!... Podobno ruch emancypacyjny podjął się wielkiego zadania corrigere la fortune kobiety w tym kierunku, by odczyły męczyźnie nielogiczności łączenia kotletów i kołnierzyków z pragnieniem żony. Na razie jednakże jeszcze tak jest, że zewnętrzna wartość kobiety objawia się męczyźnie wraz z poznaniem nierozsądnych swoich nałogów i jadania o pewnej porze kotletów i noszenia dobrze wyprasowanych kołnierzyków.

Dr. Karol Palewski nie był o tyle niezwykłym zjawiskiem młodego człowieka, aby stanąć w tym kierunku wyjątek. Był wprawdzie trochę poetą, a więc i dość przystępnym dla wesołych uczuciowości, nie wzbudził się jednakże dotąd tak wysoko, by myślał o ożenieniu się z powodu... jakiejś poezji dla poezji. I bynajmniej nie dlatego, że obok artysty tkwił w nim filister. Ale Karol wychował się w wielkim mieście, podczas studyów mieszkał „z wiktem i usługą“, a jako sekundaryusz krajowego szpitala w stolicy nauczył się jeść kotlety, za które płacił po trzydzięci pięć centów, a kołnierze odnosił

Okręg serecki: Wybrany jęgnogłosem radca sądu krajowego Artur Mallek.

Okręg waszkowiecki: Dotychczasowy poseł, włościanin Teodor Lewicki otrzymał 63, kandydat stronnictwa staroruskiego ks. dr. Kasyan Bohatyrec 21 głosów. Wybrany p. Lewicki.

Okręg wyżnioko-pułyłowski: Dotychczasowy poseł Mikołaj Wasylko, poseł do Rady państwa, otrzymał 81 głosów; radca konsystoralny ks. Jerzy Hanicki, kandydat partii staroruskiej, 9 głosów. Wybrany p. Wasylko.

Okręg radowiecki: Radca sądu krajowego Teofil Simionowicz otrzymał głosów 78, a notaryusz Mikołaj Blendu 37 głosów. Wybrany p. Simionowicz.

Okręg Gurahumory i Solki: Włościanin Aleksander Buburudzan otrzymał 102 głosów, a dotychczasowy poseł, Marszałek kraju Jan Lupul, 28 głosów. Wybrany pan Buburudzan.

Okręg Kimpolunga i Dorny: Dr. Aureli Onciul otrzymał 75 głosów, kandydat rum. stronnictwa konserwatywnego adw. dr. Emilian Crielievici 15 głosów. — Wybrany p. Onciul.

Okręg suczawski: Właściciel dóbr Warteres Prunkul otrzymał 63, a kandydat stronnictwa wolnomysłnych Tytus Onciul, starszy komisarz budownictwa w kierownictwie ruchu kolei państwowych w Czerniowcach 25 głosów. Wybrany zatem p. Warteres Prunkul.

Okręg zastawniecki: Na kandydata stronnictwa wolnomysłnych, radcę sądu krajowego Filemona Kalitowskiego, padło 51 głosów, na dotychczasowego posła, Rusina konserwatywnego dr. Eugeniusza Hakmana, radcę sądu krajowego, 46 głosów. Wybrany przeto p. Kalitowski.

Z dotychczasowych posłów tej kurii nie zostali ponownie wybrani pp.: Marin, Onciul, Jan Lupul, Teodor Flondor, dr. Eugeniusz Hakman, Modest Grigorcea i ksiądz Jerzy Balmosz.

Natomiast ponownie wybrani są pp.: Hieroteusz Pihulak, dr. Stefan Smal-Stoeki, dr. Aureli Onciul, Mikołaj Wasylko i Teodor Lewicki.

Jutro, we wtorek, odbędą się wybory z miast. Kandydatami stronnictwa polskiego w Czerniowcach są: p. A. baron Kochanowski i dr. Henryk Kiesler.

O Prusakach i Polakach.

Nordd. Allg. Ztg. umieszcza na czele numeru następujący oficjalny komunikat: Członek pruskiej Izby panów p. Kościelski ogłosił w *National Review* artykuł o „Prusakach i Polakach“ usiłujący przedstawić jako niesprawiedliwość i barbarzyństwo pruską politykę względem Polaków od czasu Fryderyka wielkiego. Niezwracalibyśmy uwagi na tę ramotę (Machwerk), gdyby przytem nie wychodziła na jaw tendencja zmierzająca do tego, ażeby przez rozsiewanie nieporozumień pomiędzy Niemcami i ich sąsiadami przygotować podstawy do przyszłego odbudowania Polski. Ażeby podjudzić naród rosyjski przeciw Niemcom p. Kościelski twierdzi, że wschodnio-azyatycka wojna obudziła w Niemczech zaborcze apetyty na koszt

Rossyi. Uczniów szkół średnich w Prusach wschodnich ma już się od ławy szkolnej za pomocą rozszerzania odpowiednich map rozentuzymowywać dla myśli zdobycia niegdyś pruskich a obecnie rosyjskich części dawnego państwa polskiego. Zarówno u nas jak i w Rossyi będzie się umiało należycie ocenić takie przejrzyste zakusy rozsiewania waśni pomiędzy zaprzyjaźnionymi sąsiadami, a na korzyść nadziei polskich. Jednakże w obec daleko sięgających stosunków, jakie mają polskie narodowe sfery z redakcyjami najrozmaitszych pism wrogich Niemcom we wszystkich krajach, należy się obawiać, że insynuacja Kościelskiego (Kościelskische Verdächtigungen) obiegna świat i w końcu może ludzi łatwowierni i zdala stojący od stosunków wezmą je za dobrą monetę. Należy je przeto dobitnie napiętnować tem czem są w istocie, t. j. tendencyjnemi zmyśleniami.

Ross. flota na morzu Czerwonym.

(Telegramy).

Suez, 24 lipca. *Biuro Reutersa* donosi: Rossyjanie zatrzymali na morzu Czerwonym parowiec „Scandia“, będący własnością Towarzystwa linii hambursko-amerykańskiej, i odprowadzili go do Suezu.

Berlin, 24 lipca. *Biuro Wolfa* donosi: Towarzystwo hambursko-amerykańskiej linii ogłasza następujący telegram: Nasz parowiec „Scandia“, który wyjechał był *via* Rotterdam do Azji Wschodniej, został na morzu Czerwonym zatrzymany przez rosyjski okręt wojenny i odprowadzony do Suezu. Wykluczona jest rzeczą, by „Scandia“ wiozła kontrabandę. Dyrekcyja Towarzystwa już na początku wojny wydała swoim okrętom nakaz i szczegółowe przepisy, aby żadnej kontrabandy nie przyjmowały. Niewytlumaczonym jest więc postępek Rossyan. Po otrzymaniu tej wiadomości zwróciło się Towarzystwo natychmiast do urzędu spraw zagranicznych, by ten zażądał wyjaśnień.

Berlin, 25 lipca. *Biuro Wolfa* donosi: Szczegóły zajęcia parowca „Scandia“ przez statek rosyjskiej floty ochotniczej „Smoleńsk“ na wysokości wysp Perin dowodzą, że statek został zabrany mimo, iż kapitan przedłożył dowody, że na pokładzie niema kontrabandy wojennej. Na pokładzie „Scandii“ znajduje się obecnie 15 marynarzy rosyjskich w charakterze wartowników. Kapitan, podróżnik i część załogi niemieckiej mają być wysadzeni na ląd w Port Said.

Berlin, 25 lipca. *Biuro Wolfa* donosi: Z Petersburga nadechodzi wiadomość, że rząd rosyjski na przedstawienie rządu niemieckiego wydał rozkaz, ażeby „Scandia“ natychmiast uwolniono.

Suez, 25 lipca. Statek „Scandia“ wczoraj po południu wpłynął do Kanalu, udając się w drogę w niewiadomym kierunku.

Londyn, 25 lipca. *Biuro Reutersa* donosi: Z Port Said donoszą o zajęciu nowego angielskiego parowca „Cordowa“ przez okręt rosyjskiej floty ochotniczej „Smoleńsk“. „Smoleńsk“ dał do „Cordowy“ trzy strzały ślepe, a kiedy się nie zatrzymała dwa ostre. Jeden z ostrych strzałów trafił okręt w środek, a drugi w pokład. Nastę-

SFINKS.

FRAGMENT.

Ludzie, którzy urodzili się i wychowali w wielkim mieście, nigdy nie wpadają na tak cudaczny pomysł: zastanawiania się nad istotną wartością w czas podanego befsteka lub kotleta, filiżanki dobrej gorącej, czarnej kawy lub świeżego, ładnie wyprasowanego kołnierzyka. Dopiero kiedy coś wyrzuci ich z tego wielkiego miasta do takiej jego parady, w której w miejsce elektrycznością oświetlonych restauracji z wytrasowanymi garsonami, jest „kasyno“ czyli dwie lub trzy izby u Josła albo Hersza, z belkami pod sufitem i kopczą lampą naftową, pełne nieokreślonych woni przypominających trochę kuchnię, trochę szynkownię i trochę koszar, a pralnie z maszynowemi żelazkami zastąpione są kładką na strumyku lub podpartą czterema kołkami deską nad brzegiem stępczej sadzawki, pełnej zieleniny — dopiero wtedy dowiadują się ci ludzie, co to jest befstek, kotlet, czarna kawa i kołnierzyk.

Po pewnym dłuższym lub krótszym okresie, objawiającym się irytacją i często miotaniami przekleństwami pod adresem podłego gniazda, przechodzą z reguły prawie do wniosku, że nie do wszystkiego można przykładając jednakową miarę, czyli, że wyrozumiałość, jaką obdarzać należy urzędnika

dyów akademickich zjawiała się ona przed nim w godzinach myśli, zastanowień... i w godzinach marzeń... ale nie z pieszczotą takich obietnic... wtedy jej na imię było: zagadka!

I nieraz o późnej godzinie, kiedy zamknąwszy książkę przed ułożeniem się do snu otworzył okno i stanął w niem, by chwilę odetchnąć — na ciemnych, nieuchwytnych falach nocy stawała jej postać i patrzyła mu wprost w oczy swojemi dużemi, głębokimi zrenicami... patrzyła dziwnie... wargi miała rozchyłone, w oczach blask, w wyrazie tęsknotę...

Zdawała się mówić: chodź za mną!...

Od szat jej wiało sennie szczęście, ekstaza pragnień, spokój ukojen... Szczególniej po skwarnych dniach letnich, kiedy noc jest gęstsza i ciemniejsza... szczególnie wtedy wstawał ten sfinks na falach nocy...

Zdawał się mówić: oto jestem szczęściem, dających i szczęściem biorących!

...oto w łonie mojem jest najświętsza, najskrytsza świątynia życia, w której odbywa się ślub ciała z duszą, rodzi się misterjum życia — oto cała jestem świątynią!

I wyciągała ramiona...

i mówiła:

...chodź!... a będziesz kapłanem tej świątyni... a razem będziesz bóstwem, którego wola stanąć będzie o najtajniejszym: stań się!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Feliks Mrawinczyca.

pnie statek zajęto a załogę przeprowadzono na pokład „Smoleńska“.

Port Said, 25 lipca. Statek parowy „Ceylon“, należący do Towarzystwa „Peninsular and Oriental Line“, który tu przybył w drodze z powrotem, donosi, że dnia 18 lipca w oddaleniu 20 minut drogi przed Suzechem sygnalizował mu rosyjski statek floty ochotniczej „Petersburg“ pytanie „skąd i dokąd?“, a otrzymawszy odpowiedź, pozwolił mu na dalszą jazdę. „Petersburg“ eskortował wtedy jakiś niemiecki statek handlowy.

Djedda (nad morzem Czerwonem), 25 lipca. Biuro Reutera donosi: Rosyjski okręt „Petersburg“ przybył tu przed wczoraj, a wczoraj wypłynął w podróż okrężną po morzu Czerwonem.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Operacje na lądzie.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg, (Oficjalnie). Generał Kurapatkin telegrafuje pod datą 21 b. m.: Japończycy w dalszym ciągu wznoszą na południowym froncie szaniec na wzgórzach na północ od Kaiczu. Rekonesans wykazały obecność znacznych sił nieprzyjacielskich w dolinie Kantakhe na wschód od Kaiczu.

Dnia 19 b. m. strzelcy wyparli japońską kompanię ze wsi na południe od Kutaisa. Dnia 19 i 20 b. m. nie przedsięwzięli nieprzyjacieli żadnego marszu na nasz front. W nocy z dnia 17 na 18 b. m. w marszu naszych wojsk ku wschodniemu frontowi nieprzyjaciela, kazano oddziałowi pułkownika Cybulskiego zająć dolinę Sybein, 4 klm. na północ od wąwozu Siaokaolin. Dokonał on tego o godz. 4 rano i zaatakował główny wąwóz, obsadzony długimi łańcuchami Japończyków. Otworzyli oni silny ogień karabinowy i rozpoczęli ruch zaczepny. Pułkownik Cybulski przedsięwzięł kontratak, którego Japończycy nie wytrzymali i cofnęli się do głównego wąwozu. O godz. 7 rano odparliśmy atak japoński na lewe skrzydło. Również nie udał się atak na nasz front. Japończycy cofnęli się podobnie do głównego wąwozu.

Utrzymaliśmy się więc na naszym stanowisku. Pułkownik Cybulski cofnął swój oddział z zajętego stanowiska, wykonując jedynie rozkaz ogólnego odwrotu. Padł 1 porucznik i 46 strzelców. Dwu kapitanów, 1 porucznik i 182 strzelców rannych; sześciu brakuje.

Dnia 18 b. m. zabrali kozacy koło Tintjeji, 25 klm. od Tkhawann, japoński transport owa i słomy, eskortowany przez drobny oddział Japończyków.

Dnia 19 b. m. przednia straż japońska, złożona z 2 batalionów, zaatakowała na drodze do Mukdenu kozaków z wąwozu Sigulin. Kozacy zdołali utrzymać nieprzyjaciela w odpowiednim oddaleniu, a stawiając zacięty opór, cofali się powoli. Padł 1 żołnierz, 13 rannych. Nieprzyjaciel, który maszerował w zwartych szeregach, poniósł — jak się zdaje — od naszego ognia znaczne straty.

Petersburg. Sprawozdawca Birz. Wiadomości donosi z Liaojanu pod datą 21 b. m.: Na południowym froncie wszystko spokojnie. Japończycy faktycznie rozproszyli się. Po walce koło wąwozu Motien zaatakowali Japończycy lewe skrzydło generała Herszelmana, który stawiał im opór przez cały dzień, mimo, że byli w przewadze. Japończycy ponieśli ciężkie straty i cofnęli się pod osłoną nocy. Stanowiska Rosyan w nocy wzmocniono.

Ten sam dziennik donosi z Liaojanu pod datą 22 b. m., że wszystkie roboty około naprawy kolej ukończone. Wydano formalny zakaz przechodzenia przez tor kolejowy i do tych, którzy przekroczą ten przepis, ma wojsko strzelać bez względu na narodowość i stanowisko.

Tokio. (Urzędownie). Generał Kuroki nadesłał następujący raport: Jedna kolumna wojska japońskiego rozpoczęła d. 18 b. m. marsz, aby zająć miejscowość Sihojan, leżącą na drodze ku Liaojanowi, na północ od Lenzangwan, gdzie nieprzyjaciel wznosił silne forty obronne i zajął wzgórze, panujące nad wąwozem i spadami górskimi na wschód. Główna nasza siła przeszła na front stanowiska nieprzyjacielskiego i rozpoczęła z braskiem dnia ogień działowy, na który nieprzyjaciel odpowiedział ogniem z 32 dział polnych. Tymczasem oddział, który przeszedł stromy szczyt górski zagrażał prawemu skrzydłu nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Wywiązała się mordercza walka. O godzinie pół do 6 popołudniu nasza główna siła

dotarła do stanowiska nieprzyjaciela na wzgórzach na północny zachód od Sihojan. podczas gdy oddział operujący przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjaciela, odciał mu odwrot.

O godzinie 8 wieczorem Sihojan i cała okolica były w naszych rękach. Główna siła nieprzyjaciela pierzchała w nieporządku w kierunku Anpin. Straty nasze wynoszą 72 zabitych, w tem 2 oficerów, 450 rannych w tem 16 oficerów. Rosyjanie zostawili na placu 131 zabitych. Straty nieprzyjaciela obliczają na 1000 ludzi. Siły nieprzyjaciela skła dały się z 34 i 36 pułku piechoty i jednego pułku kozaków.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się z głównej kwatery generała Kurokiego via Fuzan pod datą 22 b. m.: Ostatnie pięciodniowe walki dały ten rezultat, że Japończycy zapewnili sobie lepsze strategiczne linie dla marszu w głąb kraju, oraz, że Rosyjanie utracili najlepsze stanowiska obronne na obu drogach z Liaojanu do Mukdena.

Tientsin. (Biuro Reutera). Z Niuczwanu donoszą, że o 6 mil od Niuczwanu koło Taszutsung stoczona została w sobotę walka z wynikiem korzystnym dla Japończyków. Rosyjanie stracili 700 ludzi. Japończycy zbliżają się z wolna, ale stale do Niuczwanu, gdzie z tego powodu panuje wielkie zamieszanie.

O ataku generała Kellera na Japończyków donosi korespondent „Standardu“: Generał Keller wyruszył z Liaojanu na czele 20.000 ludzi. Noc była ciemna i mglista; mgła leżała na całym obozie japońskim. Japończycy może nawet umyślnie dali się początkowo zaskoczyć. Rosyjanie wdrapali się na stoki gór równocześnie od wschodu i zachodu, odciepli japońskie stráže przednie i zajęli świątynię Buddy na grzbiecie górskim. Tu ustawili Rosyjanie baterię i rozpoczęli bombardować obóz japoński. — Japończycy dzielnie wytrzymali bombardowanie, a gdy z braskiem dnia mgła opadła, przeszli gwałtownie do akcji zaczepnej. Ustawili baterie na korzystnym miejscu na zachodniej stronie przesmyku, szerzyli straszne spustoszenie w kolumnie Kellera, która zaczęła się cofać w porządku. Po 13-godzinnej walce Japończycy byli panami wąwozu; Rosyjanie pozostawili na pobojowisku kilkadziesiąt trupów.

Ostatnia walka generała Kellera z Japończykami na przełęczach Ufangańskiej i Jauzalińskiej przegrała, zdaniem wojskowego sprawozdawcy „Now. Wr.“, o nadzwyczajnych trudnościach walki w górach i przewadze tych, co mają dobrą artylerię górską. Otóż wojsko rosyjskie miało ze mało dział tego typu, dział zaś polowych użyć nie było można ze względu na warunki terenu. Walka, stoczona przez generała Kellera, dała możność przekonania się, że Kuroki rozporządza siłami bardzo znacznymi, że są one skoncentrowane na drodze laojanńskiej, i że powiększyły je oddziały, ściągnięte z miejscowości, wolnych już od niebezpieczeństwa, a więc głównie z drogi Sajmady-Laojan.

Sprawozdawca mówi, że ciekawym byłoby poznanie sposobów, stosowanych przez Japończyków dla przewiezienia masy dział i pocisków, w które zaopatrzone oddziały, rozlokowane w górach. Ze te masy istnieją, dowodem, że Japończycy nie szepczą pocisków i zasypują nimi nieprzyjaciela.

Generał Keller obieca, że stracił przeszło 1000 ludzi, a wobec liczby pocisków, wyrzuczonych przez Japończyków, można śmiało powiedzieć, że cisnęli oni przeszło tysiąc pudów metalu.

Sprawozdawca „Now. Wr.“ dodaje, że żołnierze rosyjscy spędzili noc bezsennej, że przez godzin 15 byli na nogach, a wreszcie, że mieli do czynienia z piekielnym ogniem japońskim, z przepaściami i spadziemi górami, po których musieli się posuwać. W takich warunkach musieli się cofnąć, a uczynili to w zupełnym porządku i ze spokojem zupełnym.

Flota bałtycka, która już gotowa jest do wyruszenia na daleki Wschód, składa się z następujących okrętów: Pierwsza dywizja pod dowództwem kontr-admirała Felkersam, obejmuje okręty „Car Aleksander III.“ pancernik o pojemności 13.600 ton, „Oslabija“ pancernik 12.000 ton, „Nawaryn“ pancernik 10.200 ton, „Sysoj-Welikij“ pancernik 8.500 ton, „Admirał Nakimow“ krążownik pancerny 8.500 ton. Druga dywizja pod dowództwem kontr-admirała Enquist obejmuje okręty: „Aurora“ pancernik 650 ton, „Dymitr-Doński“ krążownik pancerny 580 ton, „Swietlana“ krążownik I. klasy 3800 ton, „Almaz“ krążownik I. klasy 2400 ton. Wszystkie te okręty zaopatrzone są armatami i amunicją. Naczelny dowódca floty i portów morza Bałtyckiego, admirał Biriulow, wydał rozkaz, by obie dywizje były na stopie wojennej, gotowe każdej chwili do boju.

KRONIKA

Lwów, 25 lipca.

— **Z gal. Dyrekcji dóbr i lasów skarbowych.** Nowomianowany starosta pan Feliks Cieniński, były długoletni urzędnik w Ministerstwie rolnictwa, przydzielony został do prezydium tutejszej Dyrekcji domen i lasów skarbowych, gdzie będzie załatwiał sprawy personalne obu oddziałów Dyrekcji, oraz sprawy, poruczone mu przez JE. P. Namiestnika, jako Prezydenta galicyjskiej Dyrekcji domen. W ten sposób utrzymana będzie ciągła i bezpośrednia styczność Dyrekcji z jej Prezydentem.

— **W c. k. Akademii Terezyańskiej** obsadzone zostanie na rok szk. 1904/1905 jedno miejsce funduszowe, o które ubiegać się mogą młodzieńcy kat. rel. pochodzenia szlacheckiego, którzy liczą co najmniej lat 8, a nie przekroczyli 12 roku życia.

Do podań dołączyc należy obok metryki chrztu, świadectwo szlacheckiego austriackiego pochodzenia, szczepionej ospy, zdrowia i świadectwa z dwóch ostatnich semestrów szkolnych.

Wykazać nadto należy charakter i miejsce zamieszkania rodziców, zasługi ojca lub rodziny, stosunki materialne rodziców, liczbę zaopatrzonego lub niezaopatrzonego rodzeństwa, pobory kandydata lub rodzeństwa wypłacane z kas publicznych, lub tytułem stypendyów. Nadto należy dać zapewnienie, że dla uzupełnienia wydatków kandydata rodzina płacić będzie rocznie 500 koron.

Podania przesyłać należy pod adresem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 16 sierpnia 1904 za pośrednictwem kompetentnych władz politycznych.

— **„Pouczenie o księgach gruntowych, czyli o tabuli.“** C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie z polecenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości i Ministerstwa rolnictwa wydał popularnie ułożoną broszurkę o księgach gruntowych i postanowił rozrzucić ją za pośrednictwem władzy politycznej pomiędzy zwierzchności gminne i zarządy szkół ludowych ewentualnie inteligentniejsze jednostki z osóbr włościaństwa.

— **Jarmark wyrobów krajowych** zamknięto wczoraj. Dyrektor p. Szydłowski w swem przemówieniu podkreślił żywołność społeczeństwa dla pierwszej tego rodzaju próby. Błędy, których teraz nie brakło, usunięte zostaną na przyszłość dzięki nabytemu już dzisiaj doświadczeniu.

Jarmark — o ile informacje nasze wskazują — przyniósł pewną nadwyżkę, która służyć będzie jako fundusz zawiszkowy dla przyszłego jarmarku. Wczoraj przesunął się przez wzgórze stryjskie kilkanaście tysięcy osób.

— **Egzamin dojrzałości kandydatek** c. k. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, odbył się pod przewodnictwem c. k. rady szkolnego i dyrektora p. Romana Vimpelera w dniach od 4—19 lipca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymały następujące abiturientki: Bajcarówna Klementyna, Bazylewiczówna Seweryna, Bilewiczówna Antonina, Błażewska Marya, Bonikowska Anna (z odzn.), Doskoczówna Antonina, Grodzka Zdzisława, Halkiewiczówna Stefania (z odzn.), Halcza Helena (z odzn.), Jaroszweska Anastazyja, Jaworska Felicya, Jaworska Julia (z odzn.), Jaworska Marya (z odzn.), Józwiewiczówna Leokadya, Junik Julia, Klimkówna Stefania, Kajetanowiczówna Bronisława, Kamieńska Julia, Kotula Helena, Kowalska Natalia, Krug-Józefa Łukaszewska Julia (z odzn.), Maciejuchówna Julia, Neugebauerówna Jadwiga, Niebeżukówna Katarzyna, Orłowska Stanisława, Pokińska Helena, Rajceka Marya Rudkowska Bronisława (z odzn.), Raczycycka Elżbieta, Sembratowicz Marya, Serkies Eugenia, Skrzyńska Julia, Skoliecz Antonina, Südhofówna Matylda, Surońska Marya, Sts Aurelia, Sygiewicz Olga, Szatkowska Jadwiga, Szemerdiak Marya (z odzn.), Zacharkowa Adela (z odzn.), Zielińska Katarzyna, Złotańska Anna, Zobków Teodora, Krzysztofowicz Salomea (ekst.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przypuszczono 6, a reprobowano 5 kandydatek.

— **Nieudały rabunek i morderstwo.** Uplanowany zamach na p. Eleonorę Kritschową, wdowę po radcy Dworu, zamieszkałą przy ul. Chorążczyzna l. 18 — o czym donosiliśmy — przedstawia się w sposób następujący:

P. Kritschowa jest majątna, spi sama w pokoju od pl. Dąbrowskiego, do którego dostać się można łatwo z balkonu, który wychodzi na pl. Dąbrowskiego. Wtajemniczoną w to była doskonała służąca jeszcze przed 12 laty u p. Kritschowej, a do dziś często ją odwiedzająca, niejaką Czaprągowa. U Czaprągowej mieszkał od dłuższego czasu Jan Napiórkowski, człowiek bez zajęcia, który niejednokrotnie wchodził w kolizję z policją i sądami.

Brak środków do dalszego życia zrodził u nich plan podzielenia się majątkiem staruszki. Do pomocy w tym ohydny czyniwezwał Napiórkowski wypraktykowanego już dobrze w wyprawach na cudze mienie Popowicza, z którym odsiadywał karę w jednej kaźni. Umówiono się

w ten sposób, że w nocy wleżą oni przez balkon do mieszkania p. K.; Napiórkowski stanie przy łóżku staruszki, a Popowicz splądruje szafy i zabierze pieniądze oraz kosztowności. Na wypadek przebudzenia się staruszki, Napiórkowski miał zakneblować jej odrazu usta, a gdyby ten środek zawiodł, reszty miał nóż dokonać.

Popowicz, który zgodził się na propozycję Napiórkowskiego, rozmyślił się. Dużo spraw zbrodniczych ma on na sumieniu, lecz morderstwo przestraszyło go widocznie, bo o planie Napiórkowskiego zawiadomił policję jeszcze w nocy niedzieli. Policja nie chciała dać wiary Popowiczowi, a mimo to co nocy pilnowano balkonu p. Kritschowej.

W piątek wieczorem zawiadomił Popowicz policję, że w nocy około godziny 12 ma być wykonany zamach. Popowicz miał udać się pod dom przy ul. Ormiańskiej l. 16, gdzie mieszkała Czaprągowa z Napiórkowskim i gwizdaniem dać znać, że już przybył. Agenci policji ukryli się w pobliskiej bramie, a Popowicz zagwiżdżał. Natychmiast otworzyło się okno, a Czaprągowa, zagładawszy na dół, powiedziała do Popowicza: „już wszystko gotowe, en już na schodach“. Istotnie zaraz wyszedł Napiórkowski z bramy, połączył się z Popowiczem i udali się obaj przez Rynek na pl. Dąbrowskiego. Agenci znaleźli się tam wczesniej i wyszukali sobie odpowiednią kryjówkę obserwacyjną.

Około godziny 12 mieli już zamiar Popowicz z Napiórkowskim wdrapać się na balkon za pomocą drabin, które ustawiono przed domem, gdzie mieszka p. Kritschowa, celem przeprowadzenia rekonstrukcji budynku, gdy nadeszło kilku wesoło usposobionych ludzi i spłoszyło ich. O godzinie 1 po raz drugi przystąpiono do wykonania planu. Popowicz wyszedł już na balkon, a Napiórkowski chciał to samo uczynić, ale schwytały go na drabinie agenci. Odebrano mu zaraz nóż duży kuchenny, aby się na agentów nie porwał, garnuszek z klejem, służącym do łatwego wyduszenia szyb i serwetę. Popowiczowi dano unknąć. Po sprowadzeniu Napiórkowskiego na policję, aresztowano jego kochankę Czaprągową, która oczekiwala w domu na powrót rabusiów. Napiórkowski przyznał się z początku do tego, że Czaprągowa namówiła go do kradzieży, później począł udawać umysłowo chorego i zaprzeczać wszystko. Oboje, podobnie jak Czaprągowa. Oboje odstawiła policja do więzienia sądu karnego, a Popowicz będzie przeciw nim świadczyć.

— **Ognie.** Wczoraj straż pożarna miejska wzywana była trzykrotnie do ognia. W Wydziale krajowym wybuchł ogień kominowy, a na wale kolejowym w Kleparowie zapalił ktoś suchą z powodu długotrwałego upału trawę, która paliła się na znacznej przestrzeni.

Najgroźniejszy ogień był na placu powiatowym po południu, w czasie, gdy ruch pannał tam bardzo wielki. Spłonął doszczętnie drewniany budynek, stojący w pobliżu placu sztuki i pawilonu związku przemysłu krajowego. W budynku tym mieściła się panorama historyczna polska, urządzona niedawno przez Koło im. Kościuszkowski. Szkoła ludowa. Ogień powstał przez nieuwagę jednego z widzów, który w stanie podpijany, patrząc do soczewki, oparł się o ścianę i strącił w ten sposób lampę, oświetlającą wewnątrz obraz. Ogień był tak gwałtowny, że zanim przybyła w pobliżu znajdująca się straż pożarna, dopalały się szczytki budynku, które zaraz ugaszono. Szkoda niebezpieczną, obliczają na 2000 koron. W czasie ognia zapaliły się na jakiejś pani suknie, ale na szczęście w pobliskim basenie wodnym ogień ten ugaszono. Pani owa wyszła bez szwanku na ciele.

— **Wykrycie zbrodni.** W dole kłoczynym realności pod l. 19 przy ulicy Bożniczej znaleźli robotnicy, zajęci wywożeniem kału, zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczące około 6 miesięcy. Ręce i szyję niemowlęcia związane były szpagatem, co wskazuje, że popełniono na niem morderstwo. Lekarz miejski dr. Kielanowski stwierdził, że trup leżał tutaj około dwóch tygodni. Zwłoki oddawiono do zakładu medycyny sądowej. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia nie wykryły sprawy zbrodni.

— **Samobójstwa.** W sobotę po południu otrul się w zamierze samobójczym inżynier-mechanik i nadzwyczajny słuchacz I. roku filozofii Izrael Rauch, 24 lat liczący. Przyjechał on w piątek wieczorem ze Stanisławowa, gdzie ojciec jego jest nauczycielem hebrajskiego języka i zamieszkał u krewniej swej p. G. przy ul. Kaźmierzowskiej l. 12. Po przespanej nocy udał się do miasta. Po południu powrócił, zaczął sobie podać pióro w celu napisania listu do rodziców a służkę wysłał po szynkę. Pozostał wspan w mieszkaniu napisał się jakiejś truciizny. Służąca zastała go na łóżku już nieprzytomnego. Na biurku zastano proszek i fiasko z płynem. Lekarz miejski skostatował śmierć przez otrucie. Powód samobójstwa nieznany.

Wczoraj po południu w lasku na Pohulance znaleziono zwłoki mężczyzny z przestrzeconą skronią. W ubraniu denata znalazła policja kilka listów i bilet jego wizytowy. Nazywał się on Juliusz Herzer, liczył lat 26, był słuchaczem weterynaryi, a urodził się w Styryni, w Kroczy. Śmierć nastąpiła przed 48 godzinami, to też zwłoki samobójcy, leżące na stołku, przedstawiały straszny widok. Na bilecie wizytowym

towym napisał Herzer po niemiecku słowa: "niechęć do życia".

Kilku młodych ludzi nieznanego nazwiska opadło wieczorem na ul. Źródlanej krawcową Reginę Neuweltową, powracającą z pracy do domu. Napastnicy bez żadnego powodu obili ją, a jeden rozbił jej jakimś ostrym narzędziem głowę.

Ofiara zawodu. W piątek wieczorem zmarł po dłuższej chorobie przywieziony do szpitala powszechnego z Jaryczowa lekarz okręgowy dr. Tadeusz Budzynowski. Zmarły, człowiek młody, liczył bowiem dopiero 39 rok życia, nabawił się tyfusu płamistego w okręgu powierzonym jego pieczy, zwiększając liczbę tak częstych w ostatnich czasach ofiar tej strasznej choroby. Zostawił niezaopatrzoną wdowę i czworo drobnych dzieci.

Zmarli w ostatnich dniach w Królestwie polskim Franciszek Górski, właściciel dóbr Czeranów. Zmarły był bratem profesora dr. Antoniego Górskiego i pośła dr. Piotra Górskiego. W ciężkim zmartwieniu towarzyszy pozostałej rodzinie najszersze współczucie szerokiej kół naszego społeczeństwa.

W Stawianach na Litwie Karol książę Radziwiłł.

W I. szkole realnej w Krakowie wakuje posada asystenta do nauki rysunków odręcznych. Podania wniosły w dyrekcji tejsze szkoły do dnia 15 sierpnia b. r.

O Muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie podają dzienniki miejscowe ciekawe szczegóły. Według sprawozdań ostatnich, liczba zbiorów w roku 1902 doszła do 21 656 okazów, wartości 238.734 koron. Księgoczbior muzeum w tym samym czasie liczył 9630 dzieł w 14 038 tomach, wartości 180.610 koron. Wiadomo, że muzeum ma wysoki roczny fundusz na zakupna. Zebrane w muzeum okazy rozpadają się na 20 działów, z pomiędzy których wymienić należy wszystkie przemysły ręczne, malarstwo artystyczno-przemysłowe, wycinankę, sztuki graficzne i środki reprodukcji, budownictwo i inżynierję, leśnictwo, rolnictwo, górnictwo, hutnictwo i t. d. Biblioteka obejmuje nauki techniczne, technologię, przemysł, przemysł artystyczny, sztuki piękne, muzea, wystawy, handel (kupiectwo), higienę, dzieła zbiorowe, czasopisma, nauki pomocnicze. W roku 1902 odwiedziło muzeum 6819 osób; w tem było 1835 korzystających z jego zbiorów i biblioteki.

W drugim zjeździe czeskiego kleru w Pradze, uzasadnionym parę dni temu w obecności kanonika dr. Sedlaka, jako reprezentanta episkopatu, wzięło udział około 2000 czeskich księży. Wszyscy czterej biskupi czescy przysłali swych zastępców. Obratorem przewodniczył ks. redaktor Pauly; sekretarzowali księża Kroiher i Svojsik.

Na zjeździe wysłuchano dwu referatów. Ks. proboszcz Vaček mówił o stosunkach reprezentacyjnych kleru i o patronacie, a dr. Loskot o samokształceniu się księży po ukończeniu studiów teologicznych.

Zjazd uchwałił rezolucję złożoną z 12 punktów, a odnoszącą się do podniesienia sytuacji duchowieństwa czeskiego pod względem moralnym i materialnym.

Po ukończeniu obrad udali się uczestnicy na wspólny bankiet, którym zjazd zakończono.

Lekarz-zbrodniarzem. Za kilkakrotne zbrodnie przeciw moralności skazał sąd przysięgłych w Konstancji lekarza dr. Müllera z Zweibrücken (nelatynat bawarski) na 5 lat i 4 miesiące ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw honorowych. Rozprawy sądowe odbywały się przy zupełnym wykluczeniu publiczności i trwały sześć dni. Zasadzony jest synem tajnego radcy profesora Müllera w Monachium i rotmistrzem rezerwy.

Śmierć wskutek przestrachu. U pewnego lekarza berlińskiego umarł 31-letni kupiec B., który przybył do Berlina, aby się dać zbadać. Gdy lekarz wymienił mu chorobę jego, zemdlał; odcenony, zemdlął po raz drugi i nie obudził się więcej.

Kronika prowincjonalna.

Bóbrka. (Samobójstwo). W Dobrowlanach powiesił się 18-letni syn tautejszego gospodarza Michał Chymuk. Powód samobójstwa nieznanym.

Wadowice. (Utonięcie). W Skautupił się w potoku Franciszek Jurek, z karczmy w stanie nietrzeźwym.

Kosów. (Samobójstwo). W Krzyworówni powiesił się Iwan Mogoruk, liczący lat 79.

Brody. (Nieszczęśliwe wypadki). W Mikołajowie zabił się Marcin Facyna, spadł z drzewa; w Jasianowie zasypany został pracą w kamieniołomie. Podobny wypadek zdarzył się w Horodulicy (pow. Husiatyński) Iwanowi Gnotowi, przy kopaniu gliny w miejscu zakazanym ostrzeżeniem.

Trembowla. (Utonięcie). W Budzynie utonął w czasie kąpeli robotnik Alojzy Kowalski.

Cieszanów. (Pożar). W Załużu spłonęły dwa domy mieszkalne, stajnia, drób i

trzoda. Ogólna, nie ubezpieczona szkoda wynosi 3200 koron.

Horodenka. (Utonięcie). W Kornowie utonął przypadkowo kąpiąc się w Dniestrze Piotr Harasymczuk.

Tarnopol. (Utonięcie). W Serecie utonął sześciolatek Gustaw Dorozżyński, kąpiąc się bez dozoru.

Husiatyn. (Pożar). W Suchodole spłonęły w tamtejszej cerkwi wielki ołtarz i paramenty cerkiewne. Pożar zdołano ugasić, zanim nie ogarał ścian i dachu drewnianej cerkwi.

Brzesko. (Utonięcie i pożar). Koło Wojnicza utopił się w Dunajcu 18-letni Wojciech Woźniak przy pławieniu koni.

W Borzęcinie wybuchł pożar, którego pastwą padły cztery domy. Szkoda wynosi 7800 koron.

Bochnia. (Pożar). W Łysokoniun spłonęły cztery domy mieszkalne. Ogień wzniecił dzieci, pozostawione bez nadzoru.

Łańcut. (Nieszczęśliwe wypadki). W Kuryłowie zabity został uderzeniem przez konia 10-letni Mikołaj Wróbel; W Łukowie spadł z dachu i zabił się Józef Półewiartek. W Żolyni wsi utopił się w ebrzyku jednoroczne dziecko gospodarzy Witeków, pozostawione przez nich bez opieki. W Wysokiej utopił się 8-letni Józef Kluz w potoku Sawa.

Tarnobrzeg. (Zabójstwo). Przy przewozie na Sanie znaleziono zwłoki Grzegorza Steinbrücka. Dochodzenie wykazało, że zabił go uderzeniem lasą żelazną Edward Rogala; W Baranowie utopił się 8-letni syn Alojzego Natorskiego podczas kąpeli.

Dąbrowa. (Pożar). W Dąbrowkach brenskich spłonęły dwa nieubezpieczone domy mieszkalne Michała Rachmaceja i Jakóba Garucarza.

Nisko. (Pożar). W Zarzeczu nad Sanem, spaliły się dwa domy Marcina Patki i M. Weinmanna. Szkoda w znacznej części ubezpieczona.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. „Galicyjski Sejm Stanowy (1817—1845)”, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. „Św. Stanisław biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym”, napisał dr. Kazimierz Szkaradek Krotoski. — III. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski († 1560)”, monografia historyczna. Tomu drugiego część pierwsza, przez dr. Tadeusza Troskołańskiego. — IV. „Prawo łowieckie w Polsce w wiekach średnich”, przez Tadeusza Mańkowskiego. — V. „Bohdan Chmielnicki od wyprawy Cecorskiej do awantur Czechryńskich”, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — VI. „Młoda Chorwacja”, kilka sylwet współczesnych pisarzy chorwackich, napisał Tadeusz Stanisław Grabowski. — VII. „Arendy klasztoru starszadeckiego w XVI. i XVII. wieku”, przez ks. Jana Sygańskiego. T. J. — VIII. Kronika literacka, przez dr. W. P.

K. Kamińskiego występy w Warszawie przedłużają się z tygodnia na tydzień. Teatr letni przygotował do wystawienia cały szereg dawniej grywanych dzieł, w których święci nasz artysta prawdziwie tryumfy. Ostatnio wystąpił on w „Bogatym wujaszku” Karlweissa, przy mowiany z wielkim zapalem przez liczną zebrałą publiczność, dla której nazwisko Kamińskiego stało się już zachętą do wypełnienia widowni po brzegi — mimo kanikuły letniej i wojny. Prasa warszawska omawia tę ostatnią kreację, znając dobrze i u nas, z całym uznaniem dla jej wykonawcy. P. Rabski pisze o niej w *Kuryerze Warszawskim*.

„Waldhof Kamińskiego mógłby wprost ze sceny przejść ku nam i rozpocząć gawędę, a każdy z widzów rozmawiałby z nim, jak z człowiekiem, którego przez lata całe obserwował i badał, który mema już dla nas nie obcego, nie nieprzewidzianego. Jakimi środkami Kamiński osiąga ten efekt zdumiewający, to dla mnie jest zupełnie obojętne. Niech sobie pomaga maską przepyszną, niech szafuje szczegółami technicznymi, jak złotem Nabab indyjski, dość, że mi daje człowieka, nie takiego z szablonów warszawskich, lecz niezmiernie indywidualnego i oryginalnego w pojęciu, a plastycznie w wykonaniu. Z pewnością, że n. p. sposób mówienia przewyższającego i chodzenia tabetycznego w roli arystokraty-kretyna, to tylko popis aktora-wirtuoza, ale aby to wszystko odnaleźć w roli i połączyć w żywy organizm, do tego potrzeba nietylko techniki, lecz ogromnej intuicji i potęgi twórczej”.

W obec powodzenia tej miary zaczyna grozić nam obawa utracenia p. Kamińskiego, którego Warszawa coraz więcej przyciąga i ugr. Byłaby to wielka i niepowetowana szkoda.

XI. krajowy Zjazd strażacki.

Sanok, 23 lipca.

Zjazd imponuje liczbą uczestników, którzy przybyło 262. Dzisiaj o godzinie 9 rano zebrani w ratuszu delegaci i uczestnicy ruszyli w uroczystym pochodzie do kościoła parafialnego. Po solennem nabożeństwie odbyła się defilada, poczem na rynku przed ratuszem nastąpiło uroczyste wręczenie dziecięciu członkom sanockiej ochotniczej straży pożarnej honorowych odznak za długoletnią służbę.

Z przed ratusza podążył pochód do gmachu „Sokoła”. Pierwsze walne zgromadzenie zagał dr. Zgórski. W obec przysłanętego krepą portretu b. naczelnika Związku s. p. księcia Adama Sapiehy, złożył mowa hołd pracy i zasłudze, jaką zmarły położył około rozwoju Związku. Zgromadzenie wysłuchało stojąc słów mowy, poczem zgromadzenie na znak żałoby zostało zamknięte. Po otwarciu następnego powitał zebranych wiceburmistrz Gieła. Następnie wygłosili przemówienia powitalne: Prezes Kółek rolniczych Cielecki, starosta miejscowy p. Pogłódowski, który mówiąc o doniosłym znaczeniu straży pożarnych wykazywał ich realną wartość dla dobra kraju, a korzystając z nadarzającej się sposobności złożył podziękowanie straży sanockiej za dzielną pomoc podczas pożaru w Rymanowie.

W imieniu Rady powiatowej witał zgromadzonych dr. Jacek Jabłoński.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych za czas od 1 lipca 1902 do 30 czerwca 1904. Wśród wielkiej ilości cyfr statystycznych jedna pozycya zwraca szczególniejszą uwagę. W kraju naszym mamy 2,696 organizacji strażackich, mianowicie 772 ochotniczych i 1,324 fabrycznych, wojskowych i t. p. Do tych wszystkich organizacji należy zaledwie 100,000 ludzi — jak mała to liczba w porównaniu z przeszło siedmiomilionową ludnością naszego kraju. Z tej garstki mała tylko część należy do Związku a Towarzystwa straży pożarnej istnieć tylko mogą karnością i solidarnością. W obecnym Zjeździe bierze udział 72 delegatów reprezentujących 210 Stowarzyszeń.

Po wyborze różnych komisji i odczytaniu wniosków, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Po południu odbył się popis sanockich straży pożarnych: ochotniczej i fabrycznej, tudzież wiejskiej z Posady olchowskiej. Ćwiczenia te pod komendą Leopolda Biegi wypadły sprawnie. Gaszono pożar centralnego budynku fabryki wagonów, która wyrabia już obecnie dziewięć typów sikawek. Orzeczenia komisji technicznej o tych sikawkach, oraz opinie znawców były przedmiotem dyskusji we właściwej komisji. — Następnie zwiedzano fabrykę i odbyto próby sikawek oraz drabiny ratunkowej nowej konstrukcji. Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie „Ogniem i mieczem”.

Sanok, 24 lipca.

Dzisiaj już o godzinie 8 rano rozpoczęły komisje zjednoczone swe czynności. Nadesłano pokaźną liczbę telegramów.

Zjazd uchwałił Radzie zawiadowczej uznanie za wydatną pracę i uznanie redakcji czasopisma strażackiego.

Wywiązała się obszerna dyskusya nad samostojnymi wnioskami, które ostatecznie przekazano Radzie zawiadowczej.

Wybór naczelnika Związku ogłosiła komisya wśród hucznych oklasków. Wybrano nim jednomyślnie radcę Rządu dr. Alfreda Zgórskiego; zastępcą dr. Ludwika Őwiklicera, członkami Rady: Antoniego Bahra, dr. Zygmunta Miezynskiego, Władysława Mühlina, Michała Osinińskiego, Henryka Rewakowicza, Jana Jaśne, starych i wytrawnych strażaków; tudzież po raz pierwszy Józefa Neumana, prezosa lwowskiej ochotniczej straży pożarnej.

W skład Rady zawiadowczej weszli także w myśl statutu drogą kooptacji p. p.: Artur Zaręba Cielecki, prezes zarządu głównego Kółek rolniczych, Ludwik Gadulski, delegat krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i Stanisław Promiński, starszy radca sądowy.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości orzeczenie osobnej komisji, iż sikawki sanockie odpowiadają wszelkim wymaganiom, a w niektórych szczegółach przewyższają podobno wyroby zagraniczne.

Za praktyczną uznao drabinę ratunkową inżyniera Ehrlicha.

Pochlebnie wyraziła się komisya o ćwiczeniach popisowych sanockich straży pożarnych.

W dyskusji budżetowej uchwalili Zjazd *meritum* wniosku delegata Różyckiego, aby w uznaniu pracy sekretarza Związku Szczer-

bowskiego podwyższyć mu płacę i przekazać sprawę Radzie zawiadowczej.

W skład komisji kontrolującej weszli: dr. Hieronim Potok z Brzostka, Michał Janik z Limanowej, Jerzy Pytlik z Jaworowa.

Na wniosek Leopolda Biegi uchwalono przesłać do Ojca św. hołdowniczy telegram.

Rozrzuwającymi przemówieniami zakończyli Zjazd nowo wybrani naczelnicy. Strażacy unieją być wdzięczni swoim przewodnikom, oddanym idei strażackiej całą duszą!

Do wspólnego obiadu zasiadło przeszło 200 osób. Wszystkie miejscowe władze były reprezentowane.

Po południu odbył się wspaniały festy.

Komitet zjazdowy okazał bardzo dużo energii i pracy. Wszystko udało się wspaniale. Uczestnicy Zjazdu bardzo zadowoleni opuszczają miasto dzisiaj i zachowują w pamięci przyjemne chwile tutaj spędzone.

Pogoda przesłiczna sprzyjała Zjazdowi.

Pożar puszczy Niepołomickiej.

(w) Siedząc spokojnie przy naszych biurkach nie możemy sobie nawet zdać sprawy z tego, co się w kraju dzieje. Upały, o których ciągle się pisze, sprowadzają coraz większe klęski, coraz liczniejsze. Wschodnia część Galicji ucierpiała podobno mniej od braku deszczu, lecz zachodnia, a szczególnie powiaty krakowski, podgórski, bocheński, wielicki przedstawiają w ogólnem wrażeniu widok godny żałowania. Rozległe równiny, ciągnące się wzdłuż toru kolejowego, ożywione dawniej zielenią, dzisiaj szarzejają w nielitościwym słońcu, zachodzącem codziennie pogodnie na niebie strojem w purpurę i złoto, a drzewa zwieszają swe gałęzie do połowy оголоcone z liści, pokryte grubą warstwą kurzu i piasku. Nad wstęgami dróg i gościńców unoszą się tumany pyłu, gryzącego, weiskającego się w oczy, przynoszone z poła na pole wiatrem, zięjącym żar i posuchę. Ziemia wygląda jak gdyby sypką lawą przykryta. Z warzywianych grząd wznosi się żółkła nać ziemniaków i buraków, dojrzewająca przedwcześnie i wydająca już teraz owoc nikły i mały. Najgłębsze torfowiska wysychają a rzeki toczą brudne wody przez ławice piasku, wydostające się z dawnych głębin na wierzch. Wieczory nie przynoszą nawet ulgi. Księżyce wschodzi czysty i jasny, wróżący pogodę i usmiacha się smutnie do zamarłych łąk, do łąk i kwiatów, które powiędły. Wszędzie grozi naturalnie niebezpieczeństwo pożaru. Lada iskra z lokomotywy, niedopałek z papierosa, rzucony nieuważnie na wyschnięte podłoże, stają się przyczyną klęski, nawiedzającej coraz częściej nasz kraj.

I to nieszczęście, jakie spotkało odwieczną naszą puszcze Niepołomicką, wywołał błąb powód. Ktoś rzucił w przechodzie papierosa na łąkę, przy granicy Stanisławic. W przeciągu dwóch godzin wybuchł płomień i ogarnął szmat lasu, w okręgu lasowym Gawłówek, palącego się od spodu z szaloną gwałtownością.

Jechałem właśnie wieczornym pociągiem do Krakowa. Już przed Bochnią czuło się w powietrzu spaleniznę. Po polach pełzały kłęby dymu, srebrzące się w blaskach księżyca. Zdawało się zrazu, że to miasto się pali. Na stacyi dowiedzieliśmy się dopiero prawdy. Do naszego przedziału wsiadło kilku oficerów, wracających po 24 godzinnej, ciężkiej pracy do Krakowa. I ci udzielili mi uprzejmie wszelkich objaśnień. Pożar rozpoczął się we czwartek przed południem. Wypaliło się początkowo 50 morgów lasu i łąk. Służba leśna i okoliczni właścianie pod kierunkiem zarządcy rewiru p. Pacuły, zlokalizowali jednak ogień. Rozstawione czaty miały zapobiedz dalszemu szczeniu się płomieni. Nazajutrz powstał wicher i ten rozlitł napowrót pożar, który objął już nie pięćdziesiąt, ale sto pięćdziesiąt morgów lasu. Całą tę przestrzeń, zięjącą żarem, okopano głębokim rowem. Drzewa, przeważnie sosnowe, paliły się jak świece, podsycane tlejącą się próchnicą i pokładami igliwia i suchych gałęzi.

Wówczas wzwano wojsko. Z Bochni przybył batalion strzelców, trzy kompanie piechoty z Niepołomic i 600 ludzi z 100 p. p. z Krakowa. Ratunek przybrał energiczne formy. Główną akcją kierował podpułkownik Mederer, akcją techniczną kapitan pionierów Gazdowski. Wszędzie tam, gdzie jeszcze zachował się namul przesięknięty wodą z dawniejszych moczarów, kopano studzienki i tym namulem zasypywano palące się miejsca. Wojsko pracowało bez wytchnienia, w tumanach dymu, w żarze duszącym, w ogniskach, pełzających z gałęzi na gałęzi, z puła na pień.

Korespondent *Czasu*, wysłany na miejsce, w ten sposób zdaje sprawę z odniesionych wrażeń:

„Obszary, jakie oczom mym się przedstawiły, przejmowały grozą i żalem. Ogro-

mny obszar młodych od 14—20 lat sosienek przedstawił czarną zgorzel. Opalone drzewka stały na czarnym zwęglonym podłożu, które tu i ówdzie buchało ogniem. Były miejsca kilkumorgowe, gdzie ta młoda drzewina leżała pokotem, obalona słabym wiatrem. Wszystko zczerniało, dymiące się u korzeni całkiem od ziemi popalanych. Potrzeba tylko mocniejszego podmuchu wiatru, a z tych chojarów leżących buchną grzywy płomieni. Po palących się jeszcze mechach i torfie szliśmy dalej. Coraz to inne widoki. Ukazywały się nam polany leśne, czarne, umarłe równiny — istne równiny śmierci. Stary las przedstawiał inny, lecz równie ponury widok. Podłoże leśne czarne, miejscami w czerwonawą barwę miedzi wpadające, pnie opalone, a w dali z pośród pni przegładają sine dymy, dobywające się z dalszych palących się części lasu. Czasem wśród martwej ciszy słyhać głuchy łoskot. To stara sosna, której korzenie do reszty się opaliły, runęła, nie rzadko pociągając za sobą drugą i trzecią. Wojsko w miejscach, gdzie płomienie najbardziej się dobywają, pracuje ustawicznie przysypując je mokrym piaskiem. Ludzie śmiertelnie umęczeni, czarni od dymu, a co najgorsza spragnieni. Od piątku rana nie mieli w ustach kropli wody; dręczeni pragnieniem, pili mętną wodę z owych studzienek kopanych dla dobywania mokrego piasku. W ogóle brak wody ogromnie daje się we znaki. Gdy wracaliśmy z puszczy około godziny 6 wieczorem ku Bochni, spotkałem kilka beczek wody stamtąd wiozonej dla wojska. Ale to wszystko mało. Ci ludzie umęczeni pracą całonocną w upale pożaru i następnie w dzień, pochłoną tę wodę natychmiast, a trzeba zważyć, że obecnie jest w puszczy Niepołomickiej razem z 450 ludźmi z 13 p. p. z Krakowa, którzy właśnie po południu w sobotę przybyli, około 1300 wojska.

W tej chwili, w obec tak szeroko i skutecznie prowadzonej akcji ratunkowej, można przypuścić, że pożar rozszerzać się dalej nie będzie. Zostanie zlokalizowany na dotychczasowej przestrzeni około 200 morgów. Lubo puszcza Niepołomicka ma około 3 mil kwadratowych obszaru, to jednak szkoda jest znaczna; wynosi ona co najmniej 40.000 koron. Zlokalizowanie pożaru lasu jest ogromnie trudne. Próchnica spodem tli się ustawicznie; trudno stwierdzić, czy w pewnym miejscu ogień wygaśnie zupełnie. Silniejszy wiatr może z iskry rozniecić groźny pożar. Dlatego też wojsko pozostanie w puszczy najmniej 4 do 5 dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek od biletów kolejowych. W pierwszym roku swego istnienia t. j. w roku 1903 przyniósł podatek od biletów kolejowych dochód około 16 milionów koron. Ze sprawozdań poszczególnych głównych austriackich kolei pokazuje się, że podatek ten przyniósł w r. 1903 na kolejach państwowych 7.700.000 koron; na kolei Południowej 2.830.000 koron, a na kolei Północnej okrągło 2 miliony.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 22:05 do 22:15, loco Olomuniec 21:25 do 21:35, loco Berno-Wiedeń 21:25 do 21:35, na październ.-grudz. loco Aussig 22:65 do 22:75. Cukier w kosztach: prima 73:25 do 73:25, secunda 71:75 do 71:75. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 46:60 do 46:80. Nafta kaukazka: transito Tryest 10— do 10:50, galicyjska przeźroczysta 37:90 do 38:60. (Ceny w koronach).

Na targ w Krakowie spędzono 22 b. m.: a) bydła rogatego rosłego 150 sztuk, b) jałownika 76 sztuk, c) cieląt 271 sztuk, d) owiec i kóz 1 sztuk, e) nierogaczyny 84 sztuk, razem 582 sztuk; woły (panaki) płacono po 58 do 62, wyjątkowo pigkne sztuki po — do —, krowy po 55 do 57, buhaje po — do —, cielęta po 50 do 68 koron za centnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki po 30 do 52, nierogaczynę tuczną po 116 do 130, nierogaczynę chudą po — do — koron za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogaczyny 536 sztuk, na eksport bydła rogatego 46 sztuk, nierogaczyny — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny bydła rogatego spadły nieco od ostatniego targu. Ceny nierogaczyny niezmienione.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. otrzymuje z Londynu wiadomość, że jeszcze nie ułożono dotąd szcze-

gółów spotkania Najj. Pana z królem Edwardem w Maryenbadzie.

W Pradze zmarł członek Izby Panów, Franciszek Sebor. Należał on od roku 1881 do praskiej Izby handlowej, zajmował w niej przez lat siedm godność wiceprezydenta, a w roku 1889 wybrany został prezydentem. Sebor był współzałożycielem austriackiego Towarzystwa ku popieraniu chemicznego przemysłu i ogłosił kilka dziełek z zakresu chemii. W roku 1900 powołany do Izby Panów przystąpił do prawicy. Był on także zastępcą członka państwowej Rady kolejowej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Rzymu, że w kołach watykańskich panuje przekonanie, iż Pius X. nie uczyni zadość żądaniu francuskiego rządu, by cofnął wezwanie wystosowane do biskupów w Laval i Dijon o podanie się ich do dymisji. Papież stoi niezruszenie przy swem prawie, by biskupów, których nie uważa za godnych do piastowania nadal tego dostojenstwa, zawiesić w urzędowaniu. Pius X. już się zdecydował i od swojego w tej sprawie stanowiska nie odstąpi. W razie zniesienia konkordatu, uzyska Papież na nowo prawo mianowania dowolnego biskupów — a korzyść ta, będzie zupełną kompensatą w obec zniesienia we Francji konkordatu.

Piszą nam z Rzymu: Wspaniały przebieg mają uroczystości z powodu 600-letniej rocznicy urodzin Petrarki w Arezzo. Dzienniki włoskie podają obszerny sprawozdania z obchodu tego święta. Między innymi turyński dziennik *Momento* pisze: Bardzo pięknym jest list syndyka Rzymu księcia Colonna i telegram wielkiego miłośnika naszej ojczyzny i naszych chwał, znakomitego powieściopisarza polskiego, Henryka Sienkiewicza. Telegrafował on z Warszawy dnia 13 b. m.: „Żałuję, że nie mogę przybyć do Arezzo, nie mniej jednak choć zdala, biorę udział w uroczystości na cześć wielkiego poety. Sława na wieki Petrarce, sława na wieki Włochom, rodzicielce geniuszów i pochodni ludzkości.“ *Henryk Sienkiewicz.*

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu: Przyjazd kardynała Vannutellego do Anglii jest o tyle sensacyjnym faktem, że od czasu Reformacji po raz pierwszy zdarza się, by rzymski kardynał jako legat papieski a *littere* bawił na wyspach Wielkiej Brytanii. Kardynał przyjechał 19 b. m. do Londynu. Towarzyszy mu tworząc jego świtę: Msgr Ciocci, mistrz ceremonii Papieża, msgr. Mac Nutt, *cameriere partecipante* z Paryża, margrabia Mac Swiney, nadzwyczajny *cameriere*, i sekretarz kanonik Bernardini. Biskup z Southwark powitał kardynała w Folkestone. Na stacyi Charing Cross, oczekiwał Vannutellego, arcybiskup Westminsteru na czele dygnitarzy i włoskiej kolonii w Londynie, tudzież licznego zebrania wyznawców rzymskokatolickiego Kościoła. Dnia 21 b. m. udał się w towarzysztwie arcybiskupa Bourne i biskupa z Portsmouth do Dublinu i tam zamieszkał u arcybiskupa ks. Walsh. W piątek odbyło się poświęcenie nowej katedry w Armagh, w obecności ogromnej liczby katolickich biskupów angielskich oraz księcia i księżnej Norfolk.

Wbrew pogłoskom, jakoby Borys Sarafow znowu wyruszył do Macedonii i oddał się podburzaniu, zapewnia *Pol. Corr.*, że sześć powstańców macedońskich wcale nie opuścił Sofii, w której od dłuższego już czasu przebywa.

Profesor międzynarodowego prawa na Uniwersytecie w Tokio, p. Tomidzu, wystosował do dziennika *Nippon* list, w którym podaje sześć warunków stanowiących pod którymi Japonia zdecydować by się mogła na zaprzestanie wojny. Oto one:

1. Japonia okupuje półwysep Liao-Tung.
2. Kolej żelazna od granicy do Port-Arthur staje się własnością Japonii.
3. Mandżuria otwartą będzie dla handlu cudzoziemskiego.
4. Wyspa Sachalin oddana będzie Japonii.
5. Całe terytorium Syberji, począwszy od wschodniego brzegu jeziora bajkałskiego aż do Oceanu Spokojnego, przyłączone będzie do Japonii. W skutek tego połowa kolei syberyjskiej stanie się własnością Japonii.
6. Odszkodowanie wojenne w sumie jednego miliarda rubli, zapłacone będzie Japonii przez Rosyję. — Do dnia uszczerzenia tej sumy wraz z procentami, wojsko japońskie stać będzie w kilku miejscach strategicznych na zachodniej stronie jeziora bajkałskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

J.E. P. Minister rolnictwa bar. Giovannelli w Galicyi.

Tarnów, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister rolnictwa bar. Giovannelli przybył tu dzisiaj o godzinie 6 min. 10 rano. Po śniadaniu zwiedził krajową szkołę ogrodnictwa, gmach szkolny, ogród warzywny i owocowy, następnie muzeum dyecezyjne, skarbiec pełen historycznych pamiątek, a w końcu odbył pieszo przechadzkę po mieście i oglądał je. O godzinie 11 min. 20 odjechał do Krakowa.

Wiec przemysłowy w Krynicy.

Krynica, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się tu w wielkiej sali Domu zdrowego przy udziale kilkuset osób, miejscowych i gości kąpielowych, wiec przemysłowy. Dr. Battaglia referował, podając cyfry i szczegółowe daty, o dotychczasowych konkretnych wynikach akcji przemysłowej, o organizacyi pomocy przemysłowej, wreszcie o „marce ochronnej“ Ligi pomocy przemysłowej. — Uchwalono rezolucyę, wzywającą Rząd, aby przez niezbędne inwestycje, szczególnie rozszerzenie łazienek, zapewnił dalszy byt i rozwój Krynicy. Wybrano miejscowy komitet Pomocy przemysłowej.

Požary.

Kraków, 25 lipca. (*Tel. pr.*) Wczoraj wybuchł wielki pożar przy ul. Miedzianów gmachu, należącym do OO. Augustyanów. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż ogień groził przerzuceniem się na budynki klasztorne i zagrażał kościołowi św. Katarzyny. Straż pożarna atoli zlokalizowała bardzo prędko ogień, tak, że spalił się tylko dach. Szkoda wynosi kilka tysięcy koron. Ogień powstał w skutek wadliwej konstrukcyi kolumny.

Wczoraj również wybuchł pożar w gmachu administracyi podatków przy ul. Warszawskiej w pokoju, gdzie znajdowały się akta. Okazało się, że jeden z urzędników administracyi ze złośliwości oblał akta naftą i podpalił. Ogień wczesnie spostrzeżono i ugaszono.

Wiedeń, 25 lipca. Wczoraj w Praterze wybuchł pożar łąk na obszarze około 60.000 metrów kwadratowych. W krótkim czasie ogień zlokalizowano. Również i z innych miejsc w okolicy donoszą o pożarach łąk.

Konstantynopol, 25 lipca. Spłonął tu wczoraj bazar „Biltis“ zajmowany głównie przez Armeńczyków. Podczas pożaru sklepy armeńskie rabowano.

Wiedeń, 25 lipca. Wspólny minister br. Burian odjechał wczoraj wieczorem do Francensbadu.

Tryest, 25 lipca. Eskadra amerykańska odplynęła stąd wczoraj o godz. 10 przed południem.

Rzym, 25 lipca. Trybunał przysięgłych we Florencji uwolnił od winy byłego deputowanego włoskiego Palizzolę i jego towarzyszy, którzy przed pięciu laty zostali aresztowani, jako podejrzani o zamordowanie dyrektora banku sycylijskiego w Palernie ś. p. Notarbartola.

Ateny, 25 lipca. Król grecki na yachcie królewskiej „Amfitryte“ odplynął do Genuy, skąd uda się do Aix les Bains.

Konstantynopol, 25 lipca. Agenci cywilni mocarstw z podległymi im urzędnikami udali się wczoraj z Monastyrzu do Prilepu i Kruszewa.

Strejki.

Barcelona, 25 lipca. W okolicy Cordowy i w dolinie Stobregar zastanowiły liczone huty pracę, w skutek czego tysiące robotników pozostały bez pracy.

Chicago, 25 lipca. Przewodniczący związku robotniczego zapowiedział na dziś wybuch strejku generalnego wszystkich robotników zajętych w przemyśle rzeźnickim.

Chicago, 25 lipca. Liczbę strejkujących rzeźników obliczają na 54.000 ludzi.

Przerażająca scena.

San Sebastyan, 25 lipca. Wczoraj podczas walki tygrysa z bykiem, oba zwierzęta wpadły do jednej z łóz. Wśród publiczności wybuchła straszna panika. Wartownicy dali ognia do tygrysa, ale zranili kulami kilka osób, między niemi wiceprezydenta senatu markiza Pidała.

Zatarg rossyjsko-angielski.

Londyn, 25 lipca. *Biuro Reutersa* donosi z Petersburga: Okręt „Malacca“ będzie w Algierze przyjęty przez konsulów angiel-

skiego i rossyjskiego, a po złożeniu przez konsula angielskiego oświadczenia, że znajdujące się na „Malacce“ amunicya i środki wybuchowe, przeznaczone były dla rządu angielskiego w Hongkongu, wydana zostanie „Malacca“ w ręce konsula angielskiego.

Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola pod datą wczorajszą: Anglia zaprotestowała u Porty przeciw udzieleniu przez nią pozwolenia na przejazd przez Dardanele dalszym okrętom ochotniczej floty rossyjskiej.

Petersburg, 25 lipca. Pod przewodnictwem w. ks. Mikołaja odbyła się wczoraj narada, w której wzięli udział w. ks. Aleksander, hr. Lamsdorff, kontradmirał Avelan i inni wyżsi funkcjonaryusze marynarki. Słuszność noty angielskiej w sprawie niejasnego stanowiska okrętów rossyjskiej floty ochotniczej uznano w tej mierze, iż zebrani doszli do przekonania, że terażniejszy charakter statków ochotniczej floty rossyjskiej ze stanowiska prawa międzynarodowego nie jest należyte usprawiedliwiony, aby mogły one przeprowadzać rewizyę i wstrzymywać okręty. Chcąc zatrzymać przyjazne stosunki międzynarodowe odbiera Rosyja okrętom floty ochotniczej prawo rewidowania i zatrzymywania okrętów.

Suez, 25 lipca. *Biuro Reutersa* donosi: Według pogłosek tutejszy konsul rossyjski pertraktuje z jednym z tutejszych statków, aby zawiózł rossyjskim statkom floty ochotniczej nadeszłym dla nich rozkaz od rządu rossyjskiego w Petersburgu. Mówią, iż rozkaz ten zawiera polecenie, aby statki te opuściły natychmiast morze Czerwone.

Aden, 25 lipca. *Biuro Reutersa* donosi, że parowiec angielski „Pennisular Line“ „Marmora“ przybył tu z podróżnymi statku „Malacca“.

Port Said, 25 lipca. (*Biuro Reutersa*) Pancernik angielski „Albemarte“ zawiązał tutaj i dziś odplynął dalej do kanału sueskiego.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Kolonia, 25 lipca. Do *Koeln. Zig.* donoszą z Tokio pod datą 24 b. m.: Trzy krążowniki eskadry wladystockiej i jeden okręt transportowy widziano wczoraj na południowy zachód od Jokohamy.

Kolonia, 25 lipca. Do *Koeln. Zig.* donoszą z Tokio, iż prasa tamtejsza omawia nieprzychylnie telegram cesarza Wilhelma, wysłany do pułku wyborczego, ale ogólnie ocenia go jako akt prywatnej kurtoazji.

Petersburg, 25 lipca. Generał Sacharow donosi do sztabu generalnego, iż koło Bensusu na lewym brzegu rzeki Tajtsipo znajduje się oddział japońskich straży przednich, w sile około dwóch batalionów, z kabinami maszynowymi. Po za nim w kierunku Sipejapu i Fiansejapudza ustawione są znaczne oddziały nieprzyjacielskie z 30 działami.

Soeul, 25 lipca. (*Biuro Reutersa*) Agitacja wśród ludności koreańskiej przeciw nadawaniu Japończykom koncesyj krajowych, przybiera coraz większe rozmiary. Słychać, iż poseł francuski wniósł u cesarza koreańskiego protest przeciw rządowi japońskiemu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4 1/2% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
 - 4 1/2% i 4 1/4% Listy zastawne Banku krajowego.
 - 4 1/2% i 4 1/4% Listy zastawne Banku hipot.
 - 4 1/2% i 4 1/4% Pożyczkę m. Lwowa.
- Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

- francuskie:
- FIGARO
 - JOURNAL GAULOIS
- angielskie:
- DAILY CHRONICLE
- rosyjskie:
- NOWOJE WREMIA
- niemieckie:
- FRANKFURTER ZEITUNG
- ## Sokołowskiego
- Biurowisko, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

- FRANCUSKIE humorystyczne:
- Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en colotte rouge, Biblioteque moderne.
- ANGIELSKIE:
- Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
- WŁOSKIE:
- Domenica del Corriere.
- ROSYJSKIE:
- Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).
- ## Sokołowskiego
- Biurowisko, czasopism i ogłoszeń. LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 25. lipca 1904.
- HOTEL GEORGE.**
PP. Hr. Z. Bielska z Lipnik, hr. S. Komorowski i hr. M. Komorowska z Siekierczyk, br. O. G. Weber ze Złoczowa, K. Lipski z Kołomyż, A. Jelowiecki z Sztrominice.
- HOTEL FRANCUSKI.**
PP. L. Gosiewski i J. Janicki z Rossyji.
- HOTEL EUROPEJSKI.**
PP. S. Sobieszczanski i K. Wereszczyński z Królestwa Polskiego.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nado we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. lipca 1904.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	545
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)	573	583
Barbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.)	—	—
Wąsaryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	370
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10%	111	25
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.	98	80
" " 4 1/2% " los w 51 l.	101	50
" " 4% " los w 57 l.	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	60
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	99	60
4% los. w 56 lat	99	40

III. Obligki za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w a.	99	60
Bankow. funduszu propin. 5% w a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (3 em.)	102	80
" " " 4 1/2% (3 em.)	101	50
" " " 4% (4 em.)	98	70
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	80
Pożyczki kr. 6% w a. z r. 1873	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	70
" " 4 1/2% " 200 "	100	50

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	82
--------------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	26
20 frankówka	19	19
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254
100 marek niemieckich	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lipca 1904.

A. Ogólny dług państwa.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99-25	99-45
listoczeń-lipiec	99-25	99-45

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Jednolity dług państwa w srebrze	100-10	100-30
lut-y-sierpień	100-10	100-30
kwiecień-październik	136--	196 --
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	183-25	154-25
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	181-65	183-65
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	257--	260--
" " 1864 po 100 zł.	258--	261--
" " 1864 po 50 zł.	293-50	294-50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	—	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118-75	118-95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99-30	99-50

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99-70	100-70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-65	118-65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	511--	513--
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	128--	129--
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	99-50	100-50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99-60	100-60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99-40	100-40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99-55	100-55
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99-25	100-25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99-45	100-45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99-45	100-45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118-10	119-10

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97-15	97-35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor. (200 kor.)	206-50	208-50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	206-50	208-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii	98--	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97-60	98-60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275--	279-80
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106-90	107-90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97-75	98-75

Koronowa waluta.	placa	žadaja
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102-50	103-50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99--	100--
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99-35	100-35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96-50	97-50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90--	93-60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99-15	100-15
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295--	306--
" " " 1889 3 pr.	290--	296-50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103-75	104-75
" " " los 4 pr.	98-95	99-50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111-50	112-50
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101-70	102-20
" " " " 60 l. za 200 kor.	99--	100--
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99--	99-40
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99-75	100-50
" " " " 4 pr. stare	99-75	100-50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	101-50	102-50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103--	103-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	101-50	101-80
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	93-75	99-75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100-60	101--
" " " 50 lat los. 4 pr.	100-25	101-25

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103--	104-50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116--	117--
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100-10	101--
" " " " z r. 1887 4 pr.	100-40	101-40
" " " " z r. 1888 4 pr.	100-15	101-15
" " " " z r. 1891 4 pr.	100-20	101-20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93--	93-70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98-80	99-80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110-25	111-25
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110-25	111-25
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99-10	100--

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21--	22--
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463--	473--
Clary 40 zł. m. k.	160--	170--
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	78--	82--
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78--	81-50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67--	70--
Palfy 40 zł. m. k.	161--	171--

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. XVII. 47/4 (11) (6133 3-3)
Na żądanie Związku kredytowego we Lwowie stow. zarej. z ogr. poręką zastępowego przez adw. Dr. Ohigera odbędzie się dnia 1. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacja jednej czwartej części nieruchomości pod lk. 398, 399 3/4 we Lwowie przy ul. Zółkiewskiej l. 73 położonej lwh. 32 III. gr. m. Lwowa objętej a składającej się z 2 murowanych parterowych domów, 2 parterowych murowanych przybudów małej prymitywnej parterowej przybudowy, 2 parterowych drewnianych przybudów, drewnianej parterowej werandy, drewnianych dachówek, podwórza, ogrodu kwiatowego i jarzynowego i placu używanego na skład drzewa. Czwarta część nieruchomości tej wystawiona na licytację jest oceniona na 21.522 kor. 71 hal. czwarta część przynależności zaś na 260 kor. 75 hal. Najniższa cena wynosi 10.891 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza i odnośzące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII. Lwów, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. E. XVII. 609/4 (12) (6132 3-3)
Na żądanie Anny Torowskiej we Lwowie zastępowanej przez adw. Dra Szafranskiiego odbędzie się dnia 1. września 1904 o godzinie 11 przed poł. w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacja real. lk. 221 1/4 we Lwowie, pod l. orj. 15 na Wulce położonej, lwh. 202/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej a składającej się z murowanego domu parterowego, drewnianego budynku gospodarskiego, chlewka i z parcel gruntowych używanych bądź jako ogród, bądź jako rola i pastwisko wraz z przynależnościami w protokole opisanego i ocenionego z dnia 29. kwietnia 1903 E. XVII. 768/3 (6) bliżej poszczególnionemu. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona a mianowicie: a) budynek i grunt podbudowlany na 1946 kor. 20 hal., b) przynależności budynków 65 kor. 30 hal., c) parcele gruntowe 5595 kor. 21 hal., d) przynależności parcel gauntowych 210 kor. Najniższa cena wynosi 4675 kor. 89 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnośzące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34. Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII. Lwów, dnia 6. lipca 1904.

L. 12309/904 (6149 2-2)
Przeżręga się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać znizienia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizji. Obwieszczenie. Podskładownia tytoniu w Czarnym Dunaju będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach pobliskich. Podskładownia ta przydzieloną jest poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Nowym Targu i ma na razie zapatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 55 trafikantów tytoniowych, składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik obowiązany jest do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych. W ciągu roku od 1. lipca 1903 do 30. czerwca 1904 pobrano dla tej składowni materyały tytoniowy w wartości 40.941 kor. 23 hal., względnie w wadze 12.501.788 klg. Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1256 kor. 54 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła 10.066 kor. 25 hal.

L. 12309/904 (6149 2-2)
Przeżręga się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać znizienia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizji. Obwieszczenie. Podskładownia tytoniu w Czarnym Dunaju będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach pobliskich. Podskładownia ta przydzieloną jest poborem materyałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Nowym Targu i ma na razie zapatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 55 trafikantów tytoniowych, składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik obowiązany jest do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych. W ciągu roku od 1. lipca 1903 do 30. czerwca 1904 pobrano dla tej składowni materyały tytoniowy w wartości 40.941 kor. 23 hal., względnie w wadze 12.501.788 klg. Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1256 kor. 54 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła 10.066 kor. 25 hal.

Znaczkę stemplową, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Czarnym Dunajcu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafik składowni w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancji i w nadzorach straży skarbowej i w tych pierwszych nabyte za zwrot kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wieszoną opieczetowaną najdalej do 30. sierpnia 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadium wynosi 210 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych.

Oferty zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Nowy Sącz, dnia 18. lipca 1904.

L. cz. E. 1714 (7) (6203 1-3)

Na żądanie Towarzystwa handlowego i zaliczkowego w Złotnikach, zastąpionego przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności lwh. 122 i całej realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Bohatkowce, składających się z par. bud. lk. 62/2, 63/1 i 62/1 i z pgr. lk. 397/4, 565/2, 774/3, 1333/1, 1334/2, 1337/2, 1335/5, 1335/2, 1336/2, 1437/1.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/2 lwh. 122 na 2000 kor., zaś lwh. 123 na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 lwh. 122 — 1333 kor. 32 hal., zaś co do lwh. 123 — 2866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone pod dniem 28. czerwca 1904 warunki licytacyjne przez wierzyciela zatwierdza się jako odpowiadające przepisom ustawy.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. E. 685,4 (3) (6228)

Na żądanie Schawy Bachera odbędzie się dnia 5. sierpnia 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym, licytacja realności lwh. 2628 ks. gr. gm. kat. Horodenka wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3035 kor. 50 hal. bez uwzględnienia ciężaru dożywocia a na 2555 kor. 50 hal. z uwzględnieniem tego ciężaru, przynależności zaś na 37 kor. 50 halery.

Najniższa cena wynosi 1586 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. E. 1177/4 (5) (6189)

Dnia 31. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w Oddziale Nr. III sądu tutejszego, licytacja realności w Radłowicach lwh. 532 objętej, składającej się z parcel gruntowych (rola).

Nieruchomość tą oceniono na 1687 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1124 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 15. lipca 1904.

L. 1955. (6206)

Ogłoszenie licytacji. Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy ratusza w Delatynie rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 19. lipca b. r. publiczną licytację w drodze ofert, na dzień 29. lipca 1904 godzinę 10 przed południem w lokalu tutejszego Urzędu gminnego.

Cenę wywołania ustanawia się według kosztorysu w kwocie 38 201 kor. 42 hal

Oferty opieczetowane i zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych, posiadających zabezpieczenie pupilarne, należy wnieść na ręce podpisanego burmistrza najpóźniej do dnia 28. lipca b. r. godziny 6 po południu.

Blizsze warunki licytacji można przejrzeć w biurze Urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Delatyn, dnia 20. lipca 1904. Naczelnik gminy: Wiernicki.

L. cz. E. 11124 (3) (6195)

Dnia 9. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II sądu tutejszego, licytacja 1/4 części realności objętej wyk. hipot. l. 809 i 1/2 whl. 810 gm. Russów, z przynależnościami.

Nieruchomości te, oceniono: 1/4 część whl. 809 gm. Russów na 612 kor. 53 hal., 1/2 części whl. 810 gm. Russów na 332 kor. 38 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 408 kor. 36 hal., ad 2) 221 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu ni-

żej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 23. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 24 (10) (6218)

Ogłoszenie. W konkursie Jakuba Windreicha, kupca w Kutach na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wybornej zatwierdzonej zawisłowej masy p. dr. Juliusza Friedmana w Kutach, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Adolfa Ausländera, aptekarza w Kutach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. S. 3/2 (129) (6240)

W konkursie Berischa Duldiga wyznacza się po myśli §§. 149 i 161 ord. konk. audyencję do zbadania rachunków złożonych przez zawiadawcę masy p. dr. Józefa Scheinbacha za czas od 2. lutego 1904 do końca czerwca 1904 i do rozprawy celem ustalenia reszceń zawiadawcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 27. lipca 1904 o 10 rano, w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 14. Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencji, przegłądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przemysł, 6. lipca 1904. Komisarz konkursowy.

Konkursy.

L. 2063. (6185 1-3)

Ogłoszenie konkursu. Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza że począwszy od roku szkolnego 1904/5 nadawać będzie z fundacji im. Józefa Kosvitzkyego w półrocznych ratach z dołu płatne stypendium w rocznej kwocie 783 kor. 64 hal. przeznaczone dla młodzieży, kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub w uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1. Że ukończył szkołę ludową w Andrychowiu i że jest synem mieszkańca Andrychowa, Rożyn, lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody

2. Ma złożone dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa).

3. Ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych.

4. Ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

5. Kandydat z tytułu pokrewieństwa z małżonkami Janem i Rozalią z Komenderów Penkalami winien złożone wiarogodne dowody pochodzenia.

Ubiegający się o to stypendium mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa, a będący w jednorocznej służbie wojskowej winni mieć podania wprost do tejże Zwierzchności i dołączyć dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni 30 licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Burmistrz W z.: Beranek.

L. 7829/4. (6215)

KONKURS. Na posadę radcy sądu powiatowego jako przełożonego sądu powiatowego względnie sędzię powiatowego w Mszanie dolnej lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 14. sierpnia 1904.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 21. lipca 1904.

Wyroki prasowe.

Ч. сир. Пр. 181/4 (2) (6210)

ОГОЛОШЕНЕ. В Імені Їго Величства Царя! Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 149 часописи: „Діло“ з дня 19. липня 1904 під написом: „Смаженина в дугобицькій гімназії“, містить в собі знамена провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборено єсть дальше ширена того артикулу а забраний наклад має бути знищений. Львів, дня 22. липня 1904.

Ч. сир. Пр. 22/4 (2) (6228)

В Імені Їго Царського Величства! Ц. к. Суд окружний яко прокуратор держави з 20. липня 1904 §. 254 (2), що зміст артикулу поміщеного в часописи „Подільський Голос“ ч. 14 з дня 19. липня (н. ст.) 1904 виходячого в Тернополі під написом „По вічу“ а іменно в уступках розпочинаючих ся в другій колонкі стор. 1 від слів „Польська господарка робить з руских дітей“ а закінчених в колонкі третій стор. 1 словами „в дотепершній мордовині званій рускою гімназією“ містить знамена провини против публичної спокійности и порядку ви публичного в §. 300 і 302 з. к. що за тим заряджену конфіскація сеї часописи узнає за оправдану а цілий наклад має бути знищений і дальше розширюваня зборено єсть.

Причини ореченя. В інкримінованім уступі артикулу через закид Полякам, що наумисно діти рускі роблять каліками, усидле автор побудили мешканців Русинів іменно тих котрих діти до рускої учащають гімназії, до ненависти и до лученя ся в переправні сторонництва против польської народности, що становит провину з §. 302 з. к. Зачіпаючи також в тімже уступі ц. к. Раду шкільну кравву и делеговані через ну комисіи через закид сторонности и проволоки поверених тим органом справ в ціли приспоруваня собі зисків з шкодою для народу руского, старає ся побудити до ненависти и погорди против тих же органів державних в відношеню до їх урядового діланя, що становить провину з §. 300 з. к.

Тов ореченя єсть в приписі §. 498 з. к. узасаднене.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VIII. Тернопіль, дня 21. липня 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 79/4 (4) (5926 3-3)

Rozalia Kuryło z Milatycz uznana została umyślowo chorą a kuratorem jest ustanowiono Wincentego Niewiadomskiego z Milatycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Winiaki, 8. czerwca 1904.

L. cz. P. 120/4 (1) (5917 3-3)

Za marnotrawcę uznano Kieryłę Zawronów w Rakowie. Kuratorem jego ustanowiono Fedia Waków w Rakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dolina, dnia 24. marca 1904.

L. cz. L. 5/4 (5920 3-3)

Piotr Wtorkowski Iwana z Przerosia uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ołeksę Kazinka z Przerosia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Nadwórna, 21. kwietnia 1904.

L. cz. L. 1/4 (4) (5884 3-3)

Jan Porada w Nowej wsi uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Szymon Porada w Trzebowisku.

C. k. Sąd powiatowy. Głogów, 18. czerwca 1904.

L. cz. L. 2/4 (3) (5885 3-3)

Kaska Łeśków z Porzecza uznana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Mikołaj Łeśków z Porzecza.

C. k. Sąd powiatowy. Komarno, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. P. 127/4 (5891 3-3)

Andruch Musztuk z Łuczyniec uznany został marnotrawnym, a kuratorem dlań ustanowiono Nykołę Szeremeta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rohatyn, 13. maja 1904.

L. cz. P. 78/4 (3) (5575 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchwały z dnia 11. czerwca 1904 l. cz. Ne. IV. 258/4 (1) zatwierdzenia, kuratele nad Antonim Murtnikiem w Dworach z powodu stwierdzonej choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Franciszka Olejarza w Dworach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Oświęcim, dnia 19. czerwca 1904.

L. cz. L. 3/4 (5) (5585 2-3)
Anna Najda z Horoszowej z powodu głupkowatości pod kuratelę postawiona, kurator Wasył Najdenko z Horoszowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 11. maja 1904.

L. cz. P. XI. 107/4 (4) (6012 1-3)
Za umyślowo chorego uznano Józefa Hogschara w Krakowie Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hogschara w Reichenbergu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 16. maja 1904.

L. cz. P. 143/4 (8) (6033 1-3)
Za marnotrawcę uznano Nykołę Twerdohleba Oleksy w Niżniowie. Kuratorem ustanowiono Iwana Ganczura Dmytra.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 21. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 1030 18/4 (6101 3-3)
Obwieszczenie.
Na trzecią zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju która rozpocznie się dnia 12. września 1904 o godzinie 9 przed południem ustanowiony został przewodniczącym Alfred Hiaze, prezydent sądu obwodowego zastępcą przewodniczącego Eugeniusz Abrahamowicz radca wyższego sądu krajowego, Franciszek Buczyński, Karol Vincenz, Aleksander Pożniak i Dr. Alfred Münz, radcy sądu krajowego.
Stryj, dnia 19. lipca 1904.

L. cz. Ne. II. 100/4 (1) (6019 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że w tut. Urzędzie podatkowym jako depozytowanym znajdują się w przechowaniu przez przeszło 30 lat następujące depozyta:

Daniel Maciuła gotówka 33 zł. 17 ct.
Piotr Krzeszowski, Magistrat gródecki, srebrny pierścienek wartości 35 ct.
Abraham Aria, Małke Pell gotówka 55 zł. 26 ct.
Georg Probst, Magistrat gródecki, Karolina Strasser, gotówka 74 zł. 03 ct.
Spadk. po Antonim Dutkiewicz, Katarzyna Jędrzejka, książeczka gal. kasy oszczędności w Lwowie Nr. 23163 na kwotę 142 zł. 72 ct.
Niemkiewicz, Switenko, Oleksa i Olena Lebedyńscy, Anna Jabkowska, gotówka 18 zł. 40 ct.

Antoni Fischer, książeczka gal. kasy oszcz. Nr. 17895 na kwotę 460 zł. 16 ct. i książeczka kasy pow. w Gródku na kwotę 468 zł. 71 ct.
Majer Berger, Suchl Herzlinger, gotówka 32 zł. 16 ct.

Marya Kozakiewicz, Magistrat gródecki, gotówka 14 zł.
Anselm Hofferek, Magistrat gródecki, srebrny pierścienek, 4 łyżeczki do kawy srebrne i 3 okucia do fajek wartości 10 zł. 15 ct.

Marya Kuszko, Magistrat gródecki, 8 sznurków koralu wartości 8 zł. 40 ct.
Jan Balbierer, Zarząd dóbr Czerlany, gotówka 141 zł. 43 ct.
Józef Butta, Dominium Obroszyn, gotówka 3 zł. 50 ct.

Józef Jaworski, gotówka 1 ct. i książeczka galic. kasy oszczędności Nr. 19057 na kwotę 75 zł. 68 ct.
Karol Sładkowski, Niesner i Stefan Block, gotówka w kwocie 70 zł. 02 ct.
Michał Bielecki, gotówka 238 zł. 37 centów.

Józef Klimowicz — Galic. kasa oszczędności, gotówka 1 ct. i książeczka Nr. 9546 na kwotę 11 zł. 46 ct.
Józef Ludwik, książeczka gal. kasy oszczędności Nr. 25574 na kwotę 597 zł. 54 ct. i gotówka 66 zł. 54 ct.
Rozalia Lott, gotówka 516 zł. 84 ct.
Katarzyna Zychar, gotówka 28 zł. 31 centów.

Fryderyk Heiner, gotówka 28 zł. 90 centów.
Jan Dobrowolski, gotówka 64 ct.
Načka Kowalek, książeczka gal. kasy oszczędności Nr. 26105 na kwotę 58 zł. 52 centów.

Jan Kah, książeczka gal. kasy oszczędności Nr. 25653 na kwotę 48 zł. 84 ct.
Henryk Lebküchler, gotówka 5 zł. 39 centów.

Matias Lang, książeczka galic. kasy oszczędności Nr. 19109 na kwotę 21 zł. 80 centów.
Fedko Kusym, gotówka 60 zł.
Jan Cipura, Michał Benkiewicz, gotówka 13 zł. 18 ct.

Mikołaj Procał, gotówka 3 zł. 20 ct.
Matias Kowaleczk, gotówka 11 zł. 52 centów.
Józef Stark, notaryusz Henze, gotówka 6 zł. 54 ct.

Nieznani właściciele, gotówka 37 zł. 80 ct.

Notaryusz Henze, gotówka 60 ct.
Wasył Chmiel, komeada 30 p. p., gotówka 8 zł. 10 ct.
Józef i Maryanna Czokiewicz, gotówka 72 ct.

Mikołaj Biduch, tarnowski, dom inwalidów, gotówka 14 zł.
Ozyasz Rosenbach, gotówka 10 zł.
Hryńko Chomyk, Tytus Oliwa, książeczka pow. kasy oszczędności w Gródku Nr. 917 na 194 zł.

Jakób Ludwik, wojskowy Sąd krajowy w Ofen, książeczka tut. kasy oszczędności Nr. 916 na 174 zł. 41 ct.
Jan Kanafocki, wojskowy Sąd krajowy w Ofen, srebrny medal wartości 3 zł. 64 centów.

Mikołaj Dudkiewicz, Stermarewicz Franciszek, książeczka pow. kasy oszczędności w Gródku Nr. 915 na 53 zł. 1 ct.
Jan Balbier, Franciszek Balbier, książeczka pow. kasy oszczędności w Gródku na kwotę 85 zł. 56 ct.

Nieznani właściciele, książeczka pow. kasy oszczędności Nr. 913 na kwotę 47 zł. 53 ct.
Urbanowicz, magistrat gródecki, prywatny zapis długu z daty 17/10 1845 na 1450 zł. i z daty 25/1 1850 na 546 zł. 48 ct., razem 3993 zł. 60 ct.

Jonas Fenster, magistrat gródecki, prywatny zapis długu z daty 29/12 1853 na 418 zł. 35 ct.
Wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w c. k. Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długu zostaną złożone w rejestraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 263/4 (1) (6205)
Przeciw Sennie z Zacharów Haduk z Płonnej, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Stefana Lawer z Płonnej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Semka Zachara gospodarza w Płonnej pozew o własność części ciała hip. wbi. 363 ks. gr. gm. Płonna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26. sierpnia 1904 godzinę 8 przed południem do tego sądu biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Semka Hryeko rolnika w Płonnej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich i niebezpieczeństwo, dopóki interesowani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. C. II. 234/4 (1) (6231)
Przeciw Maryannie z Puziów Wodzikiej w Rusinowie przedtem zamieszkałej, wniosli Jan i Wiktor z Puziów małżonkowie Stępniewicy z Rusinowa pozew o 356 kor. Audyencyę odbędzie się dnia 11. sierpnia 1904 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorom adwokat dr. Bryk w Kolbuszowej będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 9. lipca 1904.

L. cz. C. I. 146/4 (1) (6193)
Przeciw nieobecnemu Nykole Hryczuk wniosła Rozalia Idzińska gospodyni w Pasiecznej skargę o uznanie własności i wpis hipoteczny powodki za właścicielkę pgr. 128/2, 129/2, 129/4, 130/2, 131/2, 132/2, 189/2, 190, 191, 193/2 w Pasiecznej.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 27. sierpnia 1904 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 6.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej adwokat dr. Dawid Frey w Nadwórnie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, 30. czerwca 1904.

L. cz. E. 574/4 (3) (6200)
Zofia z Łojków Fedoryń z Dobrzeczuwa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niej i spół. o (920 kor.) wpis przymusowego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 3 i 136 gm. Dobrzeczuwa ma być doręczoną uchwałą z dnia 31. maja 1904 liczbą czynności E. 574/4 (1) której niedoręczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Zofia z Łojków Fedoryń przebywa, ustanawia się w ce-

lu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Jana Irzyka z Dobrzeczuwa.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię z Łojków Fedoryń w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Strzyżów, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. C. I. 166/4 (1) (6175)
Przeciw Annie Ciupaszko właścicieni przedtem w Lipowcu wniosł Hnat Kocpeza w Lipowcu pozew o 1000 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 27. sierpnia 1904 o godz. 8 1/2 rano biuro I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Orym Waryanka w Lipowcu będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 13. lipca 1904.

L. 105.361. OBWIESZCZENIE
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. lipca 1904 L. 33.180, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.
Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Krocacy-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministerjalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.
W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:
a) z powodu zarazy piskowce-racicowej przywóz zwierząt racicowych (hydła rogatego, owiec, kóz i świń):
komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Torna; z gmin Komjáti, Nádaska, Szilas, Szin;
komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed; z gminy Kisenyed;
komitat Arad, powiat sądowy Kisjenő; z gmin Kisjenő, Nagyzerind, Székudvar;
komitat Békés, powiat sądowy Gyoma; z gminy Gyoma; powiat sądowy Szeghalom; z gminy Vésztő;
komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyo; z gminy Lekence;
komitat Bihar, powiat sądowy Berettyóújfalva; z gminy Pocsaj; powiat sądowy Margitta; z gminy Vámosláz; powiat sądowy Nagyzalonta; z gminy Tamásda; powiat sądowy Szalárd; z gmin Kismarja, Pelbárhida; powiat sądowy Székelyhid; z gmin Szentjobb, Almós;
komitat Borsod, powiat sądowy Miskolc; z gminy Sajóarnót; powiat sądowy Szentpéter; z gminy Sajószentpéter;
komitat Csik, powiat sądowy Felesik; z gmin Csikborzsova, Csikcseső, Csikdelne, Csikgörbőcsfalva, Csikpálfalva, Csikrákos, Csikaplóca, Csikszentmihály, Csikszentmiklós, Csikszepisz, Csikvárdotfalva, Csikszögöd i z miasta Csikszereda; powiat sądowy Györgyószentmiklós; z gminy Györgyócsomafalva; powiat sądowy Kászonalesik; z gmin Csikszentimre, Csikcskefalva, Csikszentgyörgy, Csikszentkirály, Csikszentmarton, Csikszentsimon;
komitat Csongrád, powiat sądowy Csongrád; z gmin Csongrád, Tömörkény; powiat sądowy Tiszáninnen; z gmin Horgos, Kiskundorozsma, Kistelek, Sándorfalva, Sövényháza;
komitat Esztergom, powiat sądowy Esztergom; z gminy Kesztőle i z miasta Esztergom;
komitat Fejér, powiat sądowy Sárobgárd; z gmin Hercegválya, Káloz, Nagylók, Sárszentágota, Sárkeresztúr; powiat sądowy Vél; z gmin Bieske, Vértesacsá;
komitat Győr, powiat sądowy Tószigetcsilizköz; z gminy Dunaszeg;
komitat Hajdú, powiat sądowy Hajduböszörmény; z miasta Hajduböszörmény; powiat sądowy Hajdusoboszló; z gminy Nádudvar; powiat sądowy Központ; z gmin Balmazújváros, Tiszacséze;
komitat Heves, powiat sądowy Gyöngyös; z gmin Nagyfűged, Vámosgyörk, Visszék; powiat sądowy Heves; z gmin Erdőtelek, Kömlő, Tarnaméra, Tarnaszadány; powiat sądowy Tiszafüred; z gmin Nagyván, Tiszafüred;
komitat Hont, powiat sądowy Ipolyság; z gminy Drégelypalánk; powiat sądowy Korpóna; z gminy Bozok;
komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Jászági-Alsó; z gmin Jászki-sér, Tiszasüly; powiat sądowy Tisza-Felső; z gmin Dévaványa, Kenderes, Kunmadaras i z miast Kisújszállás, Turkeve; powiat są-

dowy Tiszaközép; z gminy Törökszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Radnót; z gminy Kerélszentpál;
komitat Kolozs, powiat sądowy Mócs; z gmin Berkenyes, Magyarfráta; powiat sądowy Nagysármás; z gmin Budatelke, Pusztakamarás;
komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz; z gmin Csisz, Füss, Guta; powiat Udvard; z gmin Hetény, Szentpéter;
komitat Máramaros, powiat sądowy Técső; z gmin Técső, Urmező;
komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom; z gmin Alsórákos, Királyhalma;

komitat Nógrád, powiat sądowy Lonsonc; z gmin Nemesfalva, Rónya, Szinobanya, Zelenec;
komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár; z gmin Malomszeg, Tótmegyer;
Komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony; z gminy Tószeg; powiat sądowy Dunavecse; z gminy Tasz; powiat sądowy Kiskőrös; z gmin Sukósd; powiat sądowy Vác; z gminy Orszentmiklós;
komitat Pozsony, powiat sądowy Alsócsallóköz; z gmin Alsónyársd, Bögölypatony, Diósförgepatony, Felsőnyársd, Csécsénypatony, Lőgerpatony, Nyék, Szentmihályta; powiat sądowy Felsőcsallóköz; z gmin Nagyszáro, Sárosfa, Somorja, Tejfalu, Vajka; powiat sądowy Galánta; z gmin Kósút, Vágserdahely, Vizelet; powiat sądowy Nagyszombat; z gminy Hosszúfalva;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárcsa; z gminy Somos;
komitat Somogy, powiat sądowy Igal; z gminy Gölle; powiat sądowy Marcal; z gmin Balatonberény, Balatonszentgyörgy, Csákány, Fehéregyház, Kéthely, Sávoly, Vörs;

komitat Sopron, powiat sądowy Csorna; z gminy Bodonhely, Dör;
komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány; z gminy Székely; powiat sądowy Dada-Alsó; z gmin Pthrtügy, Taktakenez, Tiszaladány, Tiszalök, Tiszapolgar i z miasta Nyiregyháza; powiat sądowy Dada-Felső; z gmin Buj, Ibrány, Paszab; powiat sądowy Nagykálló; z gmin Mártonfalva, Nagykálló;
komitat Szatmár, powiat sądowy Csenger; z gminy Porcsalma; powiat sądowy Erdőd; z gminy Madarász; powiat sądowy Nagykároly; z gminy Szaniszló; powiat sądowy Szinyérváralja; z gminy Veresmart;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben; z gminy Kakasfalva;
komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Kékes; z gmin Buza, Noszoly, Szászsombor; powiat sądowy Szamosújvár; z gmin Moró, Széplak;
komitat Tolna, powiat sądowy Duna-földvár; z gmin Dunakömlőd, Gindlicsalád, Györköny, Nagydorog, Paks; powiat sądowy Simontornya; z gmin Kölesd, Micsza, Simontornya; powiat sądowy Völgység; z gmin Dörpátlan, Kisdorog;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvinc; z gmin Vajdaszeg; powiat sądowy Marosludas; z gminy Maroslekence;
komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak; z gmin Partos, Tolvádia; powiat sądowy Nagybeeskerek; z gmin Felsőmuzslya, Szerbaradac i z miasta Nagybeeskerek; powiat sądowy Nagyszentmiklós; z gmin Kiszombor, Valkány; powiat sądowy Törökkanizsa; z gminy Obéba;

komitat Trencsén, powiat sądowy Zsolna; z gmin Poluszje, Turstridvori, Sztranzske;
komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród; z gmin Bágy, Bardóc, Bibarcfalva, Felsőrákos, Gyepes, Homoródbásfalva, Homoródmálás, Homoródomete, Homoródszentmarton, Homoródszentpál, Keményfalva, Kénos, Kisbarcon, Lokod, Lövete, Reesenyéd, Sándorfalva, Sombor; powiat sądowy Udvarhely; z gmin Betlenfalva, Bikafalva, Felsőboldogasszonyfalva, Fenyét, Firtosváralja, Kápolnásoláhfalva, Küküllőkeményfalva, Maréfalva, Ocfalva, Pálfalva, Patakfalva, Szentegyházsoláhfalva, Szentlélek, Tibod, Zetelaka i miasta Székelyudvarhely;

komitat Ung, powiat sądowy Szobránc; z gminy Sárosremete;
komitat Vas, powiat sądowy Kiscell; z gmin Alsómesteri, Alsóság, Felsőmesteri, Izsákfa, Kemeneshögyész, Mersebelsövát, Magyargenes, Nemesdömölk; powiat sądowy Sárvár; z gmin Ikervár, Nyőgér;
komitat Veszprém, powiat sądowy Pápa; z gmin Borosgyőr, Kéttornyulak, Mihályháza, Nyárad, Ugod; powiat sądowy Veszprém; z gminy Szentistván; powiat sądowy Zirc; z gmin Csernye, Csetény, Dudar, Olaszfalva, Teleki, Tés;

komitat Zala, powiat sądowy Kanizsa; z gminy Komárom; powiat sądowy Keszthely; z gmin Keszthely, Sárnellék, Zala-vár; powiat sądowy Paesa; z gmin Egeraracs, Eztergál, Nagyrada, Orosztonybaksháza, Szabár;

komitat Zemplén, powiat sądowy Szerencs; z gmin Mád, Mezözombor, Szerencs, Taktaharkány; powiat sądowy Tokaj;

z gmin Bodrogkisfalud, Olaszliszka, Szegilong, Tolcsva, Vámosújfalú;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gmin Göncfalu, Libetbánya, Szélese; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Cserpatak, Kisgaram, Szentandrás; powiat sądowy Zólyom: z gmin Hajnik, Halászi, Kassalehota, Ternye,

jakoże z municypalnych miast Debrecen I, II i V. rejon, Szeged I, III i V. rejon;

b) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Kassa: z gmin Csontosfalva, Tornynosémeti, Zdoaba;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balászfalu: z gmin Balászfalu, Farkastelke, Karácsonfalva, Kiscserged, Mihályfalva, Monora, Obráza, Szászpaták, Székás, Veresegyháza; powiat sądowy Kisenyed: z gminy Ladamos i z miasta Vizakna; powiat sądowy Marosújvár: z gmin Batizháza, Gambuc, Kutyfalva, Lándor, Magyarbükös, Magyarcseszte, Magyarforró, Maroscsúcs, Marosgezse, Marosszentjakab, Marosújvár, Szentbenedek; powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Felsőorbó, Fugad, Miriszló, Nyirmező, Szászújfalú i z miasta Nagyenyed; powiat sądowy Verespatak: z gminy Bucsum i z miasta Abrudbánya;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Almás, Alesli, Bohány, Borossebes, Berindia, Buttyin, Dézsa, Doncsény, Józsa, Kakaro, Kocsuba, Krokna, Szaturó, Szelezsány, Vaszoja, Zimbró; powiat sądowy Nagyhalmagy: z gmin Ascuca, Guravoj, Kishalmagy, Ocs, Plescuca, Talács;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Titel: z gminy Tiszakalmánfalva; powiat sądowy Zenta: z gmin Magyarakanizsa, Martonos, Mohol; powiat sądowy Zsabya: z gmin Nadalja, Zsabya;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Himesháza, Károly, Maráza, Máriakémed, Püspökmarok, Püspöknapásd, Véménd, Zsibrik;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Heese, Kistapolcsány, Kiszselezsény, Lédec, Néver, Szentmárton i z miasta Ujbánya; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gminy Felsőapáti i z miasta Körmebánya (z przynależną do tego miejscowością Felsőtőti); powiat sądowy Oslány: z gminy Pászit; powiat sądowy Verebely: z gmin Baracska, Fekővezekény, Nagymánya, Vörösvár;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Vésztő;

komitat Bereg, powiat sądowy Tiszahát: z gmin Badaló, Jánd, Kovászó;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Bessenyő: z gmin Királynémeti, Lekence, Sófalu, Vermes;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gmin Kostyán, Kuracel, Pepmezószeliste, Pokola, Robogány; powiat sądowy Cséffa: z gmin Gyapju, Okány, Sarkaderesztur, powiat sądowy Sárret: z gmin Bakoszeg, Báránd, Bihartorda, Biharudvari, Daneshaza, Nagybjom; powiat sądowy Vaskoh: z gmin Alsókimpány, Balalény, Belébányaváros, Riény, Segyest, Stej;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gmin Arló, Járdánháza, Ózd, Sajónémeti, Sajóvárkony; powiat sądowy Szentpéter: z gmin Alacska, Bánhorvát, Barika, Berente, Dédes, Kápolna, Parasznya, Sajókazinc, Sajószentpéter, Szilvás, Tapolcsány, Tardona, Váró;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidek: z gminy Földvár; powiat sądowy Felvidek: z miasta Brassó;

komitat Csik, powiat sądowy Gyergyótliget: z gminy Borszék; powiat sądowy Kászonszék: z gmin Csikesekefalva, Csikkozmas, Csiklázárfalu, Csikménaság, Csikszentmárton, Csikszentsimon, Csikverebes;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Algyő, Horgos, Kiskundorozsma, Sövényháza, Tápé;

komitat Fejér, powiat sądowy Vá: z gmin Baracska, Csábdí, Felesút, Kajászószentpéter, Mány, Tabajd, Vá;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Alsóárpás, Alsóvíst, Drágus, Kere, Nyugotifekőszombafalu; powiat sądowy Fogaras: z gmin Betlen, Fogaras, Jás, Kopacsels, Ludi-or, Marginen; powiat sądowy Sárkány: z gmin Bucsum, Felsővenica, Kocsuláta, Sárkány, Szunyogszék, Vledény;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Garamvölgy: z gminy Polonka; powiat sądowy Nagy-Röcze: z gmin Lice, Murány, Perlasz, Ratkolehota, Ratkószuha, Süvéte, Ujvárs i z miasta Jolsva; powiat sądowy Rozsnyó: z gmin Betlér, Borzova, Krasznahorkahosszúrét, Szilice i z miasta Rozsnyó;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kéz: z gminy Bereck; powiat sądowy Miklósvár: z gmin Barót, Hidveg, Nagyajta; powiat sądowy Orba: z gminy Zágony; powiat sądowy Seps: z gmin Arkos, Éresztevény, Gidófalva, Illyefalu, Kálnok, Kilyén,

Kisborosnyó, Köröspatak, Lisznyó, Réty, Szotyor i z miasta Sepsiszentgyörgy;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Aldebrő, Egerszalók, Kál, Maklár, Nagytája, Szarvaskő, Vécs i z miasta Eger; powiat sądowy Gyöngyös: z gminy Gyöngyösorosz.

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Alsóalmás, Alsóbaka, Bagonya, Felsőalmás, Felsőbaka, Felsőfegyvernek; powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Alsóipolynyék; powiat sądowy Korpona: z gmin Alsósípék, Lisó i z miasta Korpona;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hátszeg: z gminy Demsus; powiat sądowy Petrosény: z gminy Petrosény; powiat sądowy Szászváros: z gminy Perkasz;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felső: z gmin Abádszalók, Kenderes, Kunmadaras, Tiszaderzs i z miasta Turkeve; powiat sądowy Tisza-Közép: z gmin Fegyvernek, Tiszaroff, Törökzentmiklós i z miast Karcag i Mezőtur II. i III. rejon;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Darlac, Domald, Fülelke, Kisszöllős, Körös, Szászernye; powiat sądowy Hosszúaszó: z gmin Alsókápolna, Betlenszentmiklós, Magyarbánya, Nagyekemező, Tatárlaka, Zsidve;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almás: z gminy Ugruc; powiat sądowy Bánffyhunyad: z gmin Bánffyhunyad, Csucs, Marótlaka; powiat sądowy Gyalu: z gmin Melegsamos, Szászfenes, Tótfalu; powiat sądowy Nádasment: z gmin Daróc, Egeres, Magyarárd, Mákó, Szucsak, Szumurdok, Vista; powiat sądowy Teke: z gmin Debrád, Oláhsojmos, Szászludveg, Szentandras;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bográn: z gmin Dognácska, Németbogsán, Vasziava; powiat sądowy Bozovics: z gmin Prigor, Osopod; powiat sądowy Jám: z gmin Csukics, Jám, Leszkovica, Makovistye, Meresina, Rakasdia, Udvarszálás, Vrány; powiat sądowy Moldova: z gmin Langenfeld, Macsevics; powiat sądowy Oravica: z gmin Brostyán, Kakova, Székás, Zsurzsova; powiat sądowy Orsova: z gmin Korámnik, Tuffier, Orsova;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gmin Akosfalva, Kakasd, Malomfalva, Nyárádbálintfalva; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Moson, Nyárádszentanna; powiat sądowy Régen-Alsó: z gmin Beresztelke, Görgényüvegcsür, Magyarpéterlaka, Marosjára i z miasta Szászrégen; powiat sądowy Régen-Felső: z gminy Marosvécs;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom: z gmin Királyhalma, Kóbor; powiat sądowy Medgyes: z gmin Assonyfalva, Baráthely, Berethalom, Buzd, Szászivánfalva i z miasta Medgyes; powiat sądowy Nagysink: z gminy Moba; powiat sądowy Segesvár: z gmin Dános, Fehéregyháza, Nagykapus, Szászújfalú; powiat sądowy Szentágota: z gmin Apátfalu, Hégen, Jakabfalva, Magaré;

komitat Nógrád, powiat sądowy Gács: z gmin Budalehota, Nagylam;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár: z gmin Andód, Bánkesz, Felsőszöllős, Kismánya, Kisvárad, Malomszeg, Tardosked; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Püspökfalú; powiat sądowy Nyitra: z gmin Abalehota, Assakürt, Csabaj, Darázs, Geszte, Ghymes, Lajosfalú, Lükigergegyfalva, Molnos, Salgó, Sarlókajsza, Vajk, Viesápatáti; powiat sądowy Vágsellye: z gminy Farkasd;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Budafok, Budakeszi, Nagytétény; powiat sądowy Kiskörös: z miasta Kis-Kun-Hallas; powiat sądowy Vác: z gmin Galgagyörgy, Galgamácsa, Rákospalota, Ujpest, Vácduka, Vácsújfalú, Zsidó i z miasta Vác;

komitat Pozsony, powiat sądowy Alsóscallóköz: z gmin Apácazakállas, Padány; powiat sądowy Felsőscallóköz: z gmin Dénesd, Hidas, Olgya, Somorja;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gmin Demecser, Kemecse, Kótaj, Oros, Vasmegeyer; powiat sądowy Dada-Felső: z gmin Balsa, Bercel, Gáva, Ibrány, Nagyfalu, Szabolcs, Timár, Vencsellő; powiat sądowy Kisvárd: z gmin Gyulaháza, Petneháza; powiat sądowy Tisza: z gminy Zsurk;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gmin Moh, Nagydizsnód, Poplaka, Poresesd, Rús, Szehndek, Veresmart; powiat sądowy Szerdahely: z gmin Kisapolt, Polyan, Réese, Szászorbó; powiat sądowy Ujegyház: z gmin Alcina, Cikendál, Kürpöd, Ujegyház;

komitat Szepes, powiat sądowy Gőlnicbánya: z gmin Hrisóc, Kluknó, Margitfalú, Nagykunhatalu, Nagyfalkmár, Oziv, Richaó, Szomolnokhutta i z miasta Gőlnicbánya; powiat sądowy Igló: z gminy Szepessütemeg;

komitat Szilágy, powiat sądowy Kraszna: z gmin Réese, Varsolc;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákgömbö: z gminy Aszó; powiat sądowy Magyarlápos: z gmin Domokos, Ma-

gyarlápos, Oláhlaposbánya, Rogoz; powiat sądowy Nagy-Ilonda: z gmin Dobrosina, Drágavilma, Tókepatyka;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gmin Magyarszakos, Szilas, Szinér-szeg; powiat sądowy Fehértéplom: z gmin Gajtásol, Karolyfalva, Krusica, Palánk, Temesmiklós; powiat sądowy Kubin: z gmin Bavaniste, Plositz, Temeskubin; powiat sądowy Rékás: z gmin Aga, Aranyág, Buzád, Hissziás, Hódos, Jezvin, Margitfalva, Panyova, Sustra, Temesrékás; powiat sądowy Vinga: z gmin Brukenau, Knez;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójár: z gmin Bikalat, Oláhrakos; komitat Torontál, powiat sądowy Alibunar: z gmin Sándorfalu, Számos; powiat sądowy Antalfalu: z gminy Crepája; powiat sądowy Csene: z gminy Német; powiat sądowy Nagy-Beeskerek: z gmin Ernesztháza, Katalinfalu, Lázárföld, Lukácsfalva, Németcska, Németelemér, Rogendorf, Szerbelemér, Zsigmondfalva i z miasta Nagybeeskerek; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Mokrin, Nakófalva, Szerbpáde i z miasta Nagy-Kikinda; powiat sądowy Törökbeese: z gmin Kuman, Melence, Torda; powiat sądowy Törökkanizsa: z gmin Csóka, Oroszlámos; powiat sądowy Zsombolya: z gmin Csósztelek, Magyarceerna, Nagytószeg;

komitat Trencsén, powiat sądowy Zsolna: z gminy Zsolna;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnica: z gminy Podhrágy;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Homoródmás, Petek; powiat sądowy Székelykeresztúr: z gmin Beződ, Etéd, Kissolyos, Körspatak, Medesér, Szentzersebet, Tordátfalu; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Alsófalva, Béta, Felsőfalva, Kádicsfalva, Küküllőkeményfalva, Parajd, Szenttamás, Zetelaka i z miasta Székelyudvarhely;

komitat Ugocea, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Alsókeraszló, Felsőkeraszló, Ölyvös, Salánk, Szöllősvégardó; powiat sądowy Tiszántúl: z gminy Kőkényesd; komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gmin Csap, Lakárt, Ptruksa; powiat sądowy Szobránc: z gmin Alsóribnyice, Vinabanka; powiat sądowy Ungvár: z gmin Bacsera, Bező, Daróc, Iglinc, Jenke, Karesava, Pinkóc, Putkahelme;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gmin Karád, Nagytárkány, Rád; powiat sądowy Sátoraljujhely: z gmin Csernahó, Cöke, Garány, Imreg, Ladmóc, Sarospatak, Szürnyeg, Végardó, Vily, Zemplén i z miasta Sátoraljujhely;

komitat Zólyom, powiat sądowy Besztercebánya: z gmin Badin, Dubravica, Farkaspetőfalva, Pallós, Sebő, Szakbény, Tajó i z miasta Besztercebánya; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Alsólehota, Benesháza, Felsőlehota, Feketebalog, Garamhidveg, Járabó, Kisgaram, Lopér, Mihálytelek, Németfalva, Olaszka, Szentandrás; powiat sądowy Nagyszaltna: z gminy Gyetva; powiat sądowy Zólyom: z gmin Babászék, Bucs, Halászi;

jakoże z municypalnych miast Kolozsvar, VI. rej., Pancsova, Szabadka I, IV i VII. rej., Szeged I. rej., Temesvár, Ujvidek, Zombor;

c) z powodu zarazy róży wagiłkowej przywóz świń:

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Füzér: z gmin Alsóhutka, Alsómisle, Bányok, Csákány, Csány, Garbócbogdány, Felsőhutka, Nadaska, Osva, Szkaros, Zsadan; powiat sądowy Kassa: z gmin Alsóolesvár, Barca, Geese, Gönyű, Hárombölze, Kenyhéc, Lengyelfalu, Miglec, Nagyida, Semse, Széplak, Szina;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Asszonynepe, Felenyed, Marosszentkirály i z miasta Nagyenyed; powiat sądowy Marosújvár: z gminy Medvés;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Kiszindia, Ravna;

komitat Bács-Bodrog: powiat sądowy Zenta: z gminy Ada;

komitat Baranya, powiat sądowy Pécsvárad: z gmin Fazekasboda, Hidas, Pereked Püspökszenterzsébet, Széllő;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Berzenca, Garamszentbenedek; powiat sądowy Garamszentkereszt: z gmin Dalos, Geletnek, Ladomér, Rudnó, Zarnóca; powiat sądowy Verebely: z gminy B-sse;

komitat Békés, powiat sądowy Gyoma: z gmin Edröd; powiat sądowy Szeghalom: z gmin Szeghalom, Vésztő;

komitat Bereg, powiat sądowy Tiszahat: z gminy Hete;

komitat Beszterce-Naszód, powiat sądowy Naszód: z gminy Teles;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Csópány; powiat sądowy Szentpéter: z gmin Nagybarca, Sajóvadna;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidek: z gmin Apáca; powiat sądowy Hétfalú: z gmin Bácsfalú, Zajzon; powiat sądowy Feldvidek: z gmin Bácsfalú, Zajzon; powiat sądowy Felvidek: z gmin Bácsfalú, Zajzon;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik: z gminy Csikvárdetfalva, Csiktaplós i z gminy Csikszerecs; powiat sądowy Kászonszék: z gmin Csikszatószeg, Csikszentgyörgy, Kászonszék, Kászonszék; komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Kistelek, Sándorfalu;

komitat Fejér, powiat sądowy Vá: z gmin Bieske, Csábdí, Etyek;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gmin Alsóárpás, Kere, Oláhfalú; powiat sądowy Fogaras: z gminy Fogaras; powiat sądowy Sárkány: z gminy Mundra;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Rudna;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kéz: z gmin Bita, Dálnok, Futárfalu, Hattolyka, Karatnavolál, Lécfalu, Márkosfalva, Szászfalú, Szentlélek, Torja; powiat sądowy Miklósvár: z gminy Előpaták, Barót; powiat sądowy Orba: z gmin Papolc, Tamásfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Angyalos, Sepsiszentkirály;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gminy Egerszólát; powiat sądowy Gyöngyös: z gmin Atkar, Gyöngyössolyos, Gyöngyöstarján, Hevesugra, Palosvörösmart, Vámosgyörk, Visontai i z miasta Gyöngyös;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gminy Hegybánya; powiat sądowy Ipolynyek: z gminy Erdőmeg, Ipolyszécsény, Lukánénje, Nagycsalomia, Ujjfalú; powiat sądowy Korpona: z gminy Felsőbagony;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felső: z gminy Abádszalók; powiat sądowy Tisza-közép: z miasta Mezőtur IV. Ker.;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Hétúr, Koródszentmárton, Szásznapásd;

komitat Kolozs, powiat sądowy Nádasment: z gmin Magyaragorbó, Türe;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jám: z gminy Mirkovác, Nikolin;

powiat sądowy Moldava: z gmin Ómoldava, Zlatica, Weitzenried; powiat sądowy Oravica: z gminy Kistikkvány;

komitat Liptó, powiat sądowy Rónahegy: z gmin Haromszék, Sztankován;

komitat Máramaros, powiat sądowy Dolha: z gminy Dolha;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Alsó: z gminy Marosszentkirály; powiat sądowy Nyárádszereda: z gmin Bó, Moson;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom: z gmin Garat, Szászyukoc, Urmós; powiat sądowy Medgyes: z gmin Bolya, Kiskapus; powiat sądowy Nagysink: z gmin Réten, Sona; powiat sądowy Segesvár: z gminy Apold, Nagyszállós, Szászdyala;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár: z gminy Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc: z gmin Merőce; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gmin Sarluszka, Szolcsány;

powiat sądowy Nyitra: z gmin Béd, Bodok, Csekej, Dieske, Ghymeskosztolány, Kolon, Lapásgyarmat, Nagyhind, Nemespann, Pográny, Tormos, Úrmény, Zsere; powiat sądowy Nyitrazsombokrét: z gmin Alsószentmiklós, Bacsafalu, Bélaudvarnok, Chinorán, Krenes, Nagybossány, Nyitrazsuoecány, Sissó, Szakcsányradistye; powiat sądowy Vágsallye: z gmin Patta, Semte;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Bia: z gmin Bia, Budácsos, Páty, Torbágy, Zsámbe; powiat sądowy Kiskörös: z gmin Kis-Kun-Hallas;

komitat Pozsony, powiat sądowy Alsó-Csalóköz: z gmin Albár, Baka, Bogelló, Deresika, Dunaszardhely, Lidértejed, Mad, Moróckaresa, Nagyabony, Nagybudafa, Nyék, Sikabony; powiat sądowy Felsőscallóköz: z gmin Bucsubáza, Eberhard, Királyháza, Kismagyar, Püspöki, Tejfalu; powiat sądowy Nagyszombat: z gmin Alsócsépbány, Majtény, Pudmeric, Szered, Vedród; powiat sądowy Szempe: z gmin Báhony, Szempe;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-felső: z gmin Buj, Kenéz, Rakamacs;

komitat Szatmár, powiat sądowy Fehérgyarmat: z gminy Fehérgyarmat;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagyszeben: z gminy Nagytalmács; powiat sądowy Ujegyház: z gminy Illembák;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló: z gmin Dénesfalú, Káposztafalu, Leszkojvána, Szepespaták, Vidernik, Zavacka i z miasta Igló; powiat sądowy Löcse: z gmin Alsóárpás, Farka-falu, Görgő, Mahalfalu, Toriszka, Ulozsa, Zavada; powiat sądowy Szepesváralja: z gmin Kolbach, Krompach, Olsavica, Olyavka, Polyanóc, Ragyóc, Szentpál Szepesszentlőrinc, Velbach i z miasta Szepesváralja;

komitat Szilágy, powiat sądowy Krasszna: z gmin Alzóbán, Krasznahorvát, Magyaryalkó;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákgömbö: z gminy Antos;

komitat Temes, powiat sądowy Vinga: z gmin Baracháza, Kalácsa, Zsadan;

komitat Torontál, powiat sądowy Antalfalu: z gmin Antalfalu, Baranda, Tomasovác, Torontálvásárhely; powiat sądowy

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia zarazy rykoskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Mór, Szekesfehérvár (komitat Fejér), Gesztes, Tata, (komitat Komárom), Nezsider (komitat Moson), Makovieza, Szekeső, łącznie z miastem Bártfa, Tapoly (komitat Sáros), Csepreg, Felsőpulya, Kapuvár, Sopron (komitat Sopron), jakoteż z municypalnych miast Sopron, Szekesfehérvár;

b) z powodu zawleczenia pomoru świń zakaz przywozu świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenő, Elek, Kis-Jenő, Pécska, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apátin, Bács-Almás, Baja, Hódáság, Kula, Német-Palánka, Ő. Beese, Topolya, Ujvidek, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Oroszlász, Sarvas (komitat Békés), Felvidek, Latorcza, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy Szolva (komitat Bereg) Bél, Berettyó-Ujfalu, Derecske, Eled, Er-Mihályfalva, Köspont, Magyar-Ósaka, Margitta, Mező-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát, Miskolc łącznie z miastem tej samej nazwy Szendrő (komitat Borsod), Battenya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylák (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrad), Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom) Adony Mór, Sárobgárd, Szekes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Pusztá, Sorokorálja, Tiszeg-Esztergom (komitat Győr), Hajdú-Boszörmeny łącznie z miastami Hajdú-Boszörmenyi, Hajdú-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Hatvan, Heves, Péterváras, Tiszafüred (komitat Heves), Ipolyság, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Alsó-Tisza, Felső-Jászság łącznie z miastem Jász-Beréay, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicső-Szent-Márton, Radnót (komitat Kis-Küküllő), Kolosvár łącznie z miastem Kolos, Mező-Orményes, Nagy-Sármás (komitat Kolos), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Bega, Fascet, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Resicza, Temes, (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taracvis, Técső, Tiszavölgy (komitat Máramaros), Felső-Maros, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovár, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Füle, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Kőrös, Alsó-Dabas, Dama-Vecse, Gödöllő, Kálcsa, Kis-Kun-Felgyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kiskőrös, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Pomáz łącznie z miastem Szent-Endre, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsotarcsa, Siroka, łącznie z miastem Eperjes, Tapoly (komitat Sáros), Bares, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marezal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsőpulya, Kapuvár, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Mátészalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Felső-Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmár), Szilágyeseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsibó (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy komitat Szolnok-Doboka), Usakova, Delta, Központ, Lippa, Uj-Arad, Verseck, (komitat Temes), Dombóvár, Dunaföldvár, Központ, Simon-tornya, Tamas, Völgység (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Torockó, (komitat Torda-Aranyos), Bánlak, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos, (komitat Torontál), Felsőör, Kis-Czell, Körmené, Kőszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Németujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Deveser, Énying Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Paesa, Perlak, Sümeg, Tapoleza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Baja,

Debreczen, Győr, Kecskemét, Komárom, Szatmár-Németi.

2. Z Krocacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Garešnica, Gjurjevac, Grubišopolje, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus-Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Daruvar, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Hók, Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Sirmien) Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolni, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sveti Ivan-Zelina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Varaždin, Zemun (Semlin).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pyska i racic w powiatach sądowych Szakoleza łącznie z miastem tej samej nazwy, Szeńics, (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Kismarton, łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, Nagymarton (komitat Sopron), Szepesszombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Szinna (komitat Zemplen) jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń).

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Jád, łącznie z miastem Beszterce (komitat Beszterce-Naszód), Ökörmező, Visó, (komitat Morsmaros), Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Szepesfalva (komitat Szepes), Berezna (komitat Ung), na Węgrzech i w powiatach Gospić, łącznie z miastem Karlobag, Senj, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika Kriava), Cabar, Vrbovsko (komitat Modrus Rieka), Jaska, Samobor (komitat Zagreb) w Krocacyi Slawonii;

c) z powodu róży węglikowej świń w powiatach Miava, Szeńics, Váguihely (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Felsőpulya łącznie z miastem Kis-Szeben (komitat Szepes), Olublo, łącznie z miastem tej samej nazwy, Késmárk, łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Puchó, Trencsén, łącznie z miastem tej samej nazwy Pagbeszterce (komitat Trencsén), Muraszombat, Szentgotthárd (komitat Vas), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech i w powiatach Gospić, łącznie z miastem Karlobag (komitat Gika Kobava), Susak, łącznie z miastem Bakar (komitat Modrus-Rieka), Jaska (komitat Zagreb), w Krocacyi-Slawonii zakazany jest przywóz świń.

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez e. k. Starostwa w Benkovec, Bruck n. L., Feldbach, Gorlice, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Kimpolung, Lisku, Loitseh, Lussin, Luttenbergu, Mistelbach, Mödling, Nowym Sączu, Nowym Targu, Rudolfswert, Strju, Tschernembl, Turce, Ung, Brod, Unter-Gänserndorf, Wallachisch-Meseritsch, Wiener-Neustadt, Volosca, Zara.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędowo i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiegóż zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznal weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenie e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1. 7. i 14. lipca 1904 L. 29.566, 30.653 i 31.690, ogłoszone tu ejszemi obwieszczeniami z 2. 8. i 15. lipca 1904 L. 94.501, 97.681 i 101.394 („Gazeta Lwowska“ z 6. 12. i 19. lipca 1904 Nr. 152, 157 i 163).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do trans-

portów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Krocacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. lipca 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 1/4 (4) (6135 3—3)

E D Y K T

C. k. sąd obwodowy w Jasle na wniosek Jana Mroczki syna Franciszka z Brzezowicy, o uznanie Jana Cieklińskiego syna Grzegorza za zmarłego, wzywa każdego ktoby miał wiadomość o miejscu pobytu i życiu Jana Cieklińskiego, syna Grzegorza i Maryanny małż. Cieklińskich, rzym. katolika, urodzonego dnia 24. maja 1851 i właściciela gruntu w Brzezowicy, który przeszło przed 30 laty z gminy Brzezowicy się wydał, aby o tem doniósł w ciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, albo tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adwokatu p. Dr. T. Sienkiewiczowi w Jasle, gdyż po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek Jana Mroczki syna Franciszka, zostanie Jan Ciekliński syn Grzegorza za zmarłego uznanym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. T. 19/4 (4) (6094 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch księżeczek wkładkowych tejże powiatowej Kasy Oszczędności na rzecz masy egzekucyjnej powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce przeciwko Franciszce Bularzowej z Bukowca, wystawionych z których jedna Nr. 5924 na kwotę 41 złr., a druga Nr. 4926 na kwotę 91 złr. 50 ct. opiewa.

Posiadaczka powyższych dwóch księżeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 119/2 (13) (6116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 17. grudnia 1900 zmarła Rozalia Swierzyńska ur. Hołdun w Ciemieryżkach z pozostawieniem rozporządzenia ostatecznej woli, a do spadku po niej konkurują Zofia Końska, Jan Kamiński, Marcin Kamiński, Franka zam. Broszków, Bartko Kamiński i Piotr Kamiński.

Sąd nie znając miejsca pobytu Franki zam. Broszków wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia powyższego wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła deklarację do spadku w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Filipem Myszka dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 25. maja 1904.

Firma.

L. cz. Firm. 101/3 poj. II. (65) (6152)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Ustrzyki dolne.

Brzmienie firmy: Löwy Bachmann, przedsiębiorca tartaku parowego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb drzewa w lesie Skorodnem.

Dzień wpisu: 28. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. Firm. 712 Pjd. I. 33/15 (6157)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tluste.

Brzmienie firmy: Eliazs Albia.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa w Iwaniu.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 25. czerwca 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. czerwca 1904.

wy Osene: z gminy Öregfalu; powiat sądowy Törökbeese: z gminy Aracs, Törökbeese; komitat Trencsén, powiat sądowy Bám: z gmin Ban, Biskupic, Bobot, Dezser, Horvay Petyovka, Rongyossztrice Zayugróc; powiat sądowy Ilava: z gminy Pruzzsina, Trencséntepia; powiat sądowy Zsolna: z gmin Zavadje, Zsolna;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócnio: z gmin Dubova, Ivánkafalu, Kisfalu, Nagycsepesény, Valcsa; powiat sądowy Szent-Martona: z gmin Bisztricska, Jáhodnik, Nagyjeszen, Prekopa, Szuesány, Tomesány, Turócszentmarton, Ruttká, Zaturesa, Zsám-bokré; komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gmin Felsőrakos, Petek; powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bétfalva, Bördös, powiat sądowy Udvarhely: z gminy Radicsfalva;

komitat Ung, powiat sądowy Perecseny: z gminy Perecseny; powiat sądowy Ungvár: z gminy Pinkóc; komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gminy Szemlén; powiat sądowy Gálszécs: z gminy Cselej; powiat sądowy Sátoraljaújhely: z gminy Kolbása, Ladmóc, Nagykázmér; powiat sądowy Varannó: z gminy Sókút;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z miasta Breznóbánya; jakoteż z municypalnych miast: Hódmező-Vásárhely, Kassa, Marosvásárhely, Szabadka V. i VII. rejon, Szeged I. i V. rejon, Ujvidek;

d) z powodu ospy u owiec, przywóz owiec:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Magyarigen: z gminy Ompolyica; komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Körösladány;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gminy Fenes; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat Brassó, powiat sądowy Alvidék: z gminy Apáca;

komitat Heves, powiat sądowy Heves: z gminy Heves;

komitat Kis-Küküllő, powiat sądowy Dicsőszentmárton: z gminy Királyfalva; komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oravica: z gminy Rakitowa;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Segesvár: z gminy Valldid; komitat Temes, powiat sądowy Csáková: z gminy Berény; powiat sądowy Központ: z gminy Románszentmihály; powiat sądowy Ujrad: z gminy Fibus;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Homoród: z gminy Homoródszentmárton, Lovete; powiat sądowy Székelykeresztur: z gmin Bözöd, Etéd; powiat sądowy Udvarhely: z gmin Atya, Maréfalva;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z miasta Breznóbánya;

2. Z Krocacyi-Slawonii.

a) z powodu zarazy róży węglikowej przywóz świń:

komitat Lika-Krbava, powiat Brinje: z gmin Brinje, Jezerane;

b) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Belovar-Križevci, powiat Cazma: z gmin Klostár Ivanic, Kriz; powiat Kutina: z gmin Kutina, Papovaca;

komitat Lika-Krbava, powiat Brinje: z gmin Brinje, Jezerane; powiat Dolnji-Lapac: z gminy Dolnji-Lapac; powiat Otocac: z gmin Brlog, Otocac;

komitat Modrus-Rieka, powiat Slunj: z gmin Slunj, Valisselo;

komitat Požega, powiat Nova Gradiska: z gmin Cernik, Daver, Nova-Gradiska, Nova Kapela, Resetari, Stara-Gradiska, Staro Petrovoselo; powiat Novska: z gmin Jasenovac, Krapje, Novska; powiat Pakrac: z gminy Lipik;

komitat Srijem (Sirmien), powiat Irig: z gmin Irig, Jazak, Vrdnik; powiat Matrovia: z gmin Lezimir, Martinci; powiat Sid: z gminy Mala-Vasica; powiat Vukovar: z gmin Trpinja, Vukovar;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gmin Divusa, Dvor, Rujevac, Zrinj; powiat Glina: z gmin Glina, Kraljevecani; powiat Kostajnica: z gmin Orkvenibok, Majur, Mecencani, Slaza,

jakoteż z municypalnego miasta Osiek.

c) z powodu zarazy stadniczej przywóz zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułosłów *):

komitat Belovar-Križevci, powiat Koprivnica: z gminy Sokolovac;

komitat Varaždin, powiat Ludbreg: z gminy Ludbreg; powiat Zlatar: z gminy Hraščina;

II.

komitat Zagreb, powiat Jaska: z gminy Krasic; powiat Sisak: z gminy Martinskaves;

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

*) Zakaz ten nie tyczy się koni woj-skowych.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.
Kosztorysy gratis.

Urobne ogłoszenia

od wyraża petitem 3 halery, tustym petitem 4 halery.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Morele Zaleszczyckie
z ogrodu księdza Knihańskiego codziennie świeżo rwane wyborne w koszykach 5-kilowych franko za zaliczką 3 kor. 30 hal. wysyła
MAJMAN, Zaleszczyki.

Morele (Aprykosy)
najładniejsze i najszlachetniejsze wysyła codziennie świeżo rwane, wybrane 5-cio kil po 1 zł. 70 ct. franko za zaliczką
L. Prinz, Zaleszczyki.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiersze akademickie Adres w biurze Flohna.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorskiego 2, rozdaje próbki darmo.

Od Redakcji:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcja obrazu polski artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna Józefa Wejsenhoffa.

M R O K

powieść historyczna A. Krechowickiego.

W ciągu roku 1904 każdy prenumeratork Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiani obrazów, ilustracyami chwili bieżącej, z zakładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.**

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „FOTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pisma.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomiami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomiami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicji i us Bukowinie

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretami Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej półocianej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą bez oprawy 65 kor. w oprawie 89 kor. — Osobno okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seriami po 12 tomów, za nadpłatą w 5 ratach po 13 kor. za tom bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tom w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nasza największa treska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Briennerstr. 103.

Ważne dla urzędników i drobnych kapitalistów dysponujących gotówką do 5000 K.

Grunt obok tramwaju elektrycznego zarówno pod budowę kamienicy jak i willi, nadający się ponadto na spekulacje, korzystnie do nabycia.

Wiadomość:

Dom dla ziemian, Lwów.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe — zastępstwo Banku krajowego w Rzeszowie poszukuje rutynowanego buchaltera.

Posada będzie rozdana na rok jeden prowizorycznie — stabilizacja po roku.

Petenci przedłożyć mają świadectwa egzaminu i rachunkowości państwowej i dowody, że samoistnie prowadzili buchalterię w jakimkolwiek Towarzystwie zaliczkowym lub w innej finansowej instytucji. Płaca początkowa 1800 kor. może być jednak nawet w pierwszym roku podwyższona.

Zgłoszenia przesyłać należy na ręce Dyrekcyi — świadectwa w odpisach — podania nieuwzględnione nie będą zwrócone Termin dla wnoszenia podań do 10. sierpnia 1904.

Rzeszów, w lipcu 1904.

DYREKCJA.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dnia 4. sierpnia 1904 odbędzie się w konces. Zakładzie zastawniczym Tomasza Stefanowicza w Horodence publiczna sprzedaż więcej dających wszystkich od numeru 54—2700 zastawionych, a dotąd ani wykupionych, ani też prolongowanych fantów jako: kosztowności, sprzętów domowych, ubrań, pościeli i t. p. Licytacja odbędzie się w lokalu Zakładu zastawniczego w Horodence a rozpocznie się o godz. 8-mej rano i trwać będzie do 12-tej w południe. W razie nieukończenia dalszy ciąg odbędzie się dni następujących w tych samych godzinach. Aż do chwili rozpoczęcia licytacji mogą być przedmioty zastawione przez właścicieli wykupione.

Ogłoszenie to czyni się po myśli art. XXXVIII. statutu.

Konc. Zakład zastawniczy Tomasz Stefanowicz w Horodence

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9, za cenę 2 kor. 24 hal. wraz z portem.



Amatorskie aparata fotograficzne Göerz, Anschütza Kodaki i wszelkie inne systemy poleca na składzie będące o czwartą część taniej, na żądanie na spłaty miesięczne po 6, 8, 10 i 20 koron.

Hurtowny skład aparatów fotogr.

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14.

Stacya tramwaju konnego i elektrycznego. Cenniki gratis.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

Wezwanie do Wierzycieli.

»Towarzystwo akcyjne dla przemysłu tkackiego Szczepanika w likwidacji w Krakowie«.

Powyższe Towarzystwo akcyjne zostało rozwiązane na podstawie uchwały trzeciego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 30. kwietnia 1904 i weszło w likwidację.

Ewentualnych wierzycieli wzywa się do zgłoszenia w powyższem Towarzystwie swych wierzytelności w przeciągu 3 miesięcy celem ich zaspokojenia.

Likwidatorowie: Dr. Wilhelm Binder, adwokat we Wiedniu, Władysław hr Mycielski, właściciel ziemski w Krakowie i Dr. Łucyan Służewski, adwokat w Krakowie.

Gläubiger Aufforderung.

Die Actiengesellschaft für Szczepanik's Textil-Industrie Fabriks-Anstalt in Liquidation in Wien, III., Pragerstrasse 6—8.

Die Actiengesellschaft hat sich auf Grund des Beschlusses der dritten General-Versammlung der Aktionäre ddo. 30. April 1904 aufgelöst und ist in Liquidation getreten.

Allfällige Gläubiger werden aufgefordert, sich binnen 3 Monaten wegen Befriedigung ihrer Forderungen bei der Gesellschaft zu melden.

Die Liquidatoren: Dr. Wilhelm Binder, Hof- und Gerichtsadvokat in Wien, Ladislaus Graf Mycielski, Gutsbesitzer in Krakau und Dr. Łucyan Służewski Advokat in Krakau.